

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni — dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 14 czerwca 1890 r. najniżej zatwierdzić wybór Władysława Gniewosza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Brodach.

Prezydum c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało konceptistów c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie dr. Józefa Lewkowicza, dr. Władysława Pilata i dr. Franciszka Turka adjunktami galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarbu w IX klasie rangi, zaś konceptistów tejże Prokuratoryi skarbu dr. Dymitra Czyeczara, dr. Wincentego Bałabana, dr. Tadeusza Bujaka, dr. Włodzimierza Szaraniewicza, dr. Józefa Muczkwskiego, dr. Juwenala Rozwadowskiego, dr. Zdzisława Dziubińskiego, dr. Wiktora Hamerskiego, dr. Włodzimierza Orskiego, i konceptienta niższo-austriackiej c. k. Prokuratoryi skarbu dr. Fryderyka Zolla, konceptistami galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarbu w X klasie rangi.

Obwieszczenie

Prezydum c. k. Namiestnictwa z dnia 24 czerwca 1890 r. l. 6.943/pr. względem wyłączenia miejscowości Łopuszna, Łukawica i Manasterzec z okręgu c. k. Starostwa w Drohobyczu i c. k. Sądu powiatowego w Podbużu a wcielenia tych miejscowości do okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego miejsk. del. w Samborze.

Na mocy rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4 czerwca 1890 r. l. 2.416/MJ. i wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 czerwca

1890 r. l. 176, zostają gminy i obszary dworskie Łopuszna, Łukawica i Manasterzec z dniem 1 stycznia 1891 roku z okręgu c. k. Starostwa w Drohobyczu i c. k. Sądu powiatowego w Podbużu wyłączone, a wcielenie do okręgu c. k. Starostwa i c. k. Sądu powiatowego m. del. w Samborze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Badeni.

Dnia 20 czerwca 1890 r. wydany i rozszany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 114. Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 20 czerwca 1890 r., którym uregulowane zostaje prowizorycznie, traktowanie powienienicy z tych krajów, do których się odnosi traktat handlowy i marynarki z Turcją z dnia 22 maja 1862 r. (dz. ust. państwa. l. 42).

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca

Z grona współpracowników ks. Bismarcka w pruskim gabinecie, pierwszy p. Scholz poszedł za exkanclerzem w stan spoczynku. Ustupujący minister piastował blisko przez lat ośm tekę skarbu, a schodzi z pola rzekomo z powodu chronicznego bólu oczu. Lepiej wszakże poinformowani twierdzą, iż gdzieś indziej należy szukać przyczyny dymisji. Jeszcze za rządów ks. Bismarcka, który otaczał szczególniejszą opieką p. Scholza, wskazując na niego, jako na jednego z tych, co godnie umieją repre-

zentować starą pruską tradycję biurokratyczną, zarzucano byłemu ministrowi brak inicjatywy w przeprowadzeniu niezbędnych dla poprawy stanu finansowego reform podatkowych, niemniej, że niedostawało mu tej powagi, a w części i zdolności, jakie były niezbędnymi do wprowadzenia w życie szeregu zarządzeń, po których spodziewano się pomyślnych dla skarbu rezultatów. Faktem jest, iż p. Scholz nie potrafił przeprowadzić ani jednej ważniejszej reformy, i że załatwienie tych wszystkich kwestyj z dziedziny administracyi finansowej, które stanęły w latach ostatnich na porządku pozostawia swemu następcy, dotychczasowemu pierwszemu burmistrzowi Frankfurtu nad Menem dr. Miquel'owi.

Nowy minister skarbu ma niezawodnie za sobą przeszłość stwierdzającą znakomite jego uzdolnienie na różnych polach życia publicznego. A że zarówno w ciążach prawodawczych jak i w życiu prywatnym dał się poznać, jako bystry i szerszego zakroju polityk i finansista, skutkiem czego też nazwisko jego figurowało już niejednokrotnie na liście kandydackiej do różnych tek ministerjalnych, więc nominacya nie była niespodzianką, a nawet została życzliwie przyjętą przez politycznych jego przeciwników, którzy bez uprzedzenia oceniają talent, takt i fachowe uzdolnienie nowego ministra.

Chociaż dr. Miquel przewodził wraz z p. Bennigsenem, obecnym naczelnym prezydentem Hanoweru, przez długi szereg lat stronnictwu narodowo-liberalnemu, to przecież pod względem politycznym nakłonił się ku żywiołom umiarkowanym, i on to wyrzekł przed kilkoma miesiącami, iż w obec nowych

wypytywać, czy siostra niewidoma już od urodzenia, czy z wypadku — bo dla niego widocznie była w tem olbrzymia różnica.

— Podobno rok miała, kiedy dostała zapalenia oczu i już jej nie nie uleczyło.

— Pani razem z nią mieszka?

— Nigdy się nie rozłączamy, tylko wtedy, kiedy na wsi wyprawę znaczą. — To mi też smutno bez niej, — a jej jeszcze gorzej bezemnie.

— A pewnie, że gorzej — wyrzekł garbusek, sam nie wiedział dlaczego. Raptem znowu się własnego głosu zawstydził; — bo też głos ten tak rzadko z piersi jego wychodził, — taki mu się wydawał zarzewiały, ochrypły w obec srebrnego dźwięku, jakim brzmiał słodki organ mowy Marcysi. Umilkł, niepewny, czy niedorzeczności nie powiedział.

Ale snać Marcysia nie wzięła mu za złe słów jego, — toć rzecz naturalna, że siostrze kalece jeszcze gorzej bez niej być musiały; bez swojej podpory. — Więc się odezwała znowu, miledzenie przerywając:

— Jakim to sposobem pan się tu znalazł, właśnie wtedy, kiedy mnie ktoś chciał nastrożyć?

— Ja tu codzień chodzę, bo tu najciszej.

— Pan lubi ciszę?

— Lubię.

— To dziwnie, że tak tu pusto; — gdzież to wszyscy mieszkańcy z miasta chodzą na spacer?

— Na szosę; — oni tam się snują po bruku jak owce. — Trzy szosy dokoła, a wszędzie pełno tego mrowia.

Marcysia poznała, że pan Walery nie jest przyjaźnie usposobionym dla „mrowia”. — Nad jeziorem przecie ładniej.

— Pewnie, że ładniej. — I spojrzął garbusek dokoła, a zdało mu się, że pierwszy raz widzi jakiś nowy kraj, uroczy, zaklęty, — taki piękny, — taki piękny, że chyba w raju anieli ładniejszej wody i piękniejszych łąk nie mają.

Szli dalej obok siebie, rozmawiając już teraz bez przerwy, — ona mu opowiadała o siostrze kalece i o wuju, opiekunie stolarzu i o ciotce Piotrowej. — On jej o tem, jako ma chatę za miastem, ale tak tam smutno, że i pies-by w niej nie usiadł, a jako konkluzję dodał: „Bo też człetkowi gorzej, niż zwierzęciu na świecie.”

Marcysi się smutno zrobiło, więc spojrziała na niego serdecznie, pocziwie, ale i z wyrzutem rzekła:

— Grzech tak mówić, proszę pana. Bóg ludziom lepiej niż zwierzęciu życzy.

— Lepiej, nie lepiej. — A taki zwierzę chyba nie ma tak twardego żywota, jak człowiek.

— Nie trzeba tak myśleć. Bóg każdemu dał coś na pociechę, i dał człowiekowi rozum, a zwierzęciu nie, i na to dał Bóg rozum, żebyśmy wierzyli, że taki co człowiek to nie zwierzę, i że choć czasem i popłakać przyjdzie, to też jest nagroda za niedołą.

— Pani tak mówi, — ale siostra kaleka to pewnie nie.

— O! moja siostra codzień Panu Bogu dziękuje. — Mówi, że póki ma mnie na świecie, to jej niczego nie trzeba.

— Ja nikogo nie mam, — ani psa nawet.

— Mój Boże! Jak mi pana żal. — Czemu pan nie mieszka przy kim, — przy jakiej rodzinie? Lepiejby panu było, weselej.

— Ktoby tam chciał ze mną mieszkać. Smutnym to głosem powiedział, iż Marcysi żył w oczach stanęły. — Chciała go po-

cieszyć, nie mogła, — a już też byli blisko bramy, która prowadziła do ogrodu pani sędziny, — (a pani sędzina mieszkała nieco za miastem) więc wyciągnęła rękę do niego, a on nieśmiało, niezgrabnie, ujął tę rączkę w swoje czerwone, długie palce, i wstrząsł nią.

— Dobranoc pani.

— Dziękuję — mówiła Marcysia. — Tylko trzeba być dobrej myśli — dodała jeszcze, zdobywając się na odwagę.

— Niema za co — mruknął garbusek i znikł z jej oczu.

Co mu się stało biedakowi, że tak sobie oczy ręką przysłaniał i dążył jak pijany niepewnym krokiem, wracając w tę samą stronę, z kądem z Marcysią przyszedł.

Gdy go zasłoniły kępy olszyny i czeremchy, padł jak długi na zielonej murawie i płakać począł, — szlochał rzewnie, długo, długo. Aż się garb jego trząsł i chwiało na wszystkie boki, a łzy padały po przez końskie palce na trawę i mieszały się z rosą wieczorną, a nigdy bardziej gorzkie, pełniejszego bólu i żalu krople przejryste, nie padały na rośliny usmiechniętej łąki, jak te które się stoczyły z oczu garbuska w tej chwili.

Nowy żal, nowa pretensya wyrastała w duszy jego do Stwórcy. — Czemu mu pozwolił zajrzeć w cudze serce, w kobiece serce pełne współczucia, litości i słodyczy, — czemu pozwolił mu popatrzeć na takie skarby, które muszą na wieki pozostać zamknięte dla niego.

Któż dla niego współczucie mieć może? kto się nad nim ulitować? słodko do niego odezwać? — Lepiej byłoby już przyzwyczaić się do gorzkiego żywota, — a los jeszcze drwi i szydzi z niego, stawiając mu na drodze ponętę i urok najpiękniejszy, aby mu go zabrać, zamknąć przed nim na wieki

5)

W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Pan Walery spojrział tedy na te wyjątkowe oczy i rzeczywiście uznał, że drugich takich niema na świecie, — ale to tylko było pewnie przywidzeniem garbuska, bo gdyby owe źrenice tak wszystko dopatrzeć potrafiły toć i w tej chwili byłyby wyczytały w sercu pana Walerego, że ich obraz wyrzył się tam na wieki; — a one nie nie wyczytały zgoła, więc się Marcysia może zanadto przechwalała ich przenikliwością.

Mówiła spokojnie dalej:

— Chciał mnie Bóg może obdarzyć i za mnie i za siostrę; — bo siostra moja nie widzi. — Niewidoma biedna.

Tem jednym słowem dokonała Marcysia cudu.

Gdy się garbus dowiedział, że jej siostra jest tak jak on, kaleką, zdało mu się, że przepaść jakaś, która go od niej dzieliła, znikła raptownie.

Dotąd nie śmiał ust otworzyć, bo myślał, że głos jego nie będzie dosłyszany po przez głębię tej niezmiernie przepaści, ale teraz — zrównali się prawie z sobą. — Kiedy ona ma siostrę kalekę, i nie gardzi nią i kocha ją, — to czemużby nim gardzić miała? Dotychczas nie dowierzał; — nieufnie szedł za tym głosem wewnętrznym, który mu rano kazał list jej adresować, — nieufnie dążył obok niej, z pod oka śledząc, czy nie dostrzeże na jej twarzy śladu sztyderstwa, — ale teraz przestał się obawiać i usta mu się rozwiązały. — Więc począł ją

zadań i nowych prądów stronnictwo narodowo-liberalne przeżyło się O umiarkowanym kierunku dr. Miquela świadkowy jego zachowanie się podczas kościelno-politycznej walki. Nie było w nim nic zgoła z owego fanatyzmu, jakim odznaczali się jego stronnicy z p. Bennigsenem na czele; owszem on to w pierwszych zaczątkach zatargu zwrócił publicznie uwagę na wielkie niebezpieczeństwo podjętej walki, a podczas obrad nad rewizją ustaw majowych w latach 1886 i 1887 przemawiał w zupełnej niezgodzie ze swymi przyjaciółmi politycznymi za uchYLENIEM kościelno-politycznych postanowień.

W każdym razie pruskie ministerstwo zyskuje w dr. Miquel'u inteligentną, dzielną, praktyczną i zdolną do samostannego działania siłę a przytem męża, który będzie umiał i zechce niezawodnie reprezentować w niem kierunek dążący do pogodzenia licznych sprzeczności i łagodzenia zatargów, objawiających się na polu życia parlamentarnego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 czerwca.

(n.) Jubileusz dziesięciolecia rządów ministerjalnych, to z pewnością zjawisko rzadkie w obec dzisiejszych stosunków parlamentarnych w Europie, rzadsze w Austrii, gdzie z natury rzeczy więcej może kontrastów i przeciwległych prądów niż gdzie indziej, a już chyba najrzadsze gdy chodzi o osobę Ministra skarbu w czasie, kiedy sytuacja polityczna coraz większych domaga się ofiar, coraz cięższe stwarza warunki. Nie tu miejsce w ramach ciasnej korespondencji, rozwodzić się o zasługach dzisiejszego jubilata: zresztą to rzecz zbyteczna, bo *facta*, a raczej w tym wypadku *numeri loquuntur* i zestawienie a porównanie budżetu z pierwszego i z bieżącego roku urzędowania J.E. P. Ministra Dunajewskiego, wymownie bez komentarza mówią. Mybysmy tylko podnieść chcieli tę chyba najważniejszą i najdonioślejszą stronę dzisiejszej dziesięcioletniej rocznicy, że jest ona nie jubileuszowym świętem jednego tylko członka obecnego gabinetu, ale niejako jubileuszem całego Rządu, jubileuszem systemu. Tak długie dzierżenie władzy w swej dłoni, to nie rzecz uporu, bo uporem samym nikt się utrzymać nie zdoła, to nie rzecz samego szczęścia, bo szczęście może w polityce pomagać, ale samo nigdy nie wystarczy. Ta długotrwałość jest tedy czemś więcej, jest wskazówką i dowodem, że gabinet hr. Taaffeego, który do biega jedenastego roku swego istnienia, czerpał i czerpie tę żywotność swoją z systemu,

i samego go zostawić, — samego z garbem nieodstępny, w chałupce, w którejby i pies ze smutku zawył.

Marcysia chodziła codziennie do kościoła o 7mej, bo o Smej dopiero haftować zaczynała. — Idąc na mszę musiała przechodzić koło okien poczty. Pan Walery był już o tej porze w kancelaryi, bo o 6tej kurjerka przechodziła, więc zajęcia było najwięcej. — Przed 7mą pan naczelnik zbywszy się ważniejszych zajęć zostawiał garbuska samemu sobie, — i o dziwo! okno, — to okno, przez szkło którego dotąd muchy tylko spoglądały ujrzało twarz pana Walerego wspartą o swoje szyby, a powtarzało się to codziennie, zwykle o godzinie 7mej.

Początkowo twarz ta znikająca na sekundę, spoglądając z poza framugi na ulicę, widocznie chował się przed czymś wzrokiem. — Ale w kilka dni przestała się już chować, — przeciwnie ukłonem odpowiadała komuś na ukłon, — a po zamienionym znaku rozpoznania pan Walery stał jeszcze chwilę przy oknie goniąc za jakimś widzeniem, gdy zaś wracał w stronę biura, taki w oczach jego świecił blask niezwykły, — takie promienie z nich biły, że doprawdy żrenice te mogły blaskiem swoim garb przyćmić i zasłonić nawet.

Przez te kilka dni czatowania około 7mej przy oknie, dziwne zmiany zachodziły w postępowaniu garbuska. — Miotany był widocznie najróżnorodniejszymi wrażeniami. — Gdyby go kto szpiegował z daleka, to byłby z pewnością przypuszczał, że pan Walery nie jest właścicielem wszystkich pięciu klepek. — Zdarzały się bowiem rzeczy nadzwyczajne.

odpowiadającego najlepiej warunkom i istocie Państwa. Ten wzgląd sprawia, że jubileusz dzisiejszy, przestaje być niejako osobistym, a nabiera szerszej politycznej doniosłości.

Młodoczeska agitacja silniej i gwałtowniej niż kiedykolwiek uderzyła na Riegera. Kamieniem obrazy jest tym razem uznanie, jakie przywódca Staroczechów wyraził w Peszcie dla przymierza niemiecko-austriackiego. Na ten temat snują się tedy oskarżenia i obelgi na Riegera, snują zaś tem snadniej, że dziś polityka zagraniczna, a mianowicie przymierze z Niemcami, jest w obozie Młodoczeskim na porządku dziennym. Krytyka polityki zewnętrznej była i jest po wszystkie czasy i wszędzie najwdzięczniejszym środkiem przewrotnych agitacji. Najłatwiejszy bowiem na tem polu czczy frazes, najłatwiejszą poza na mężów stanu. Wszelako krytykowanie przymierza z Niemcami, używanie tego właśnie środka agitacji jest, jak to powszechnie sądzą, z wielu niepolitycznych taktik młodoczeskich, właściwie najniepolityczniejszą. Ta taktyka utwierdza bowiem i potęguje w kompetentnych sferach przekonanie, że uгода czesko-niemiecka musi przyjść do skutku, chociażby tylko dla zamiatowania niebezpiecznych dla Państwa żywiołów.

Oczekiwanie, wyrażone w poprzednim moim liście, że nota rządu bułgarskiego do Porty, nie odniesie na razie żadnego skutku, potwierdza dziś oświadczenie, zawarte w konstantynopolskim *Tariku*, że Turcy nie znajdują, jakoby uznanie oficjalne księcia Ferdynanda było dziś na czasie.

Delegacye.

Peszt, 26 czerwca.

(IV. Pełne posiedzenie Delegacji węgierskiej).

Prezydent hr. Tisza otwiera posiedzenie o godzinie 10-iej przed południem. Ze strony Rządu obecni Ministrowie: generał Bauer; prezes gabinetu węgierskiego, hrabia Szapary; i minister honwedów, Fejervary.

Referent, delegat Rakovszky, składa sprawozdanie komisji wojskowej o budżecie ministerstwa wojny. Po szczegółowym objaśnieniu tak zwyczajnych, jak nadzwyczajnych wydatków, powiada referent: Komisya spełnia niewątpliwie ciężki obowiązek, gdy zaleca przyjęcie budżetu. Nietylko bowiem wiemy, ale także czujemy wszyscy, jak bardzo musimy wyteżać nasze fizyczne i duchowe siły, aby ekonomiczne i finansowe stosunki kraju choćby w przybliżeniu uporządkować; jak bardzo musimy gotowość do ofiar u ludności kraju, a przytem także i naszą własną ofiarność posuwać do najdalej szych granic, aby utrzymać choćby do pewnego stopnia równowagę w naszych finansach i w naszym życiu ekonomicznym, wobec tysiącznych wymagań życia państwowego i kulturalnego.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że jest wielkim obowiązkiem zarządu woj-

Zdarzało mu się siedzieć nad jakim papierem i patrzeć w niego jak w tęczę, wspierając się obu łokciami na biurze, z głową utopioną w związanych nad nią, długich kościstych palcach.

I siedział tak i patrzył, a tam zamiast urzędowych liter drukowanych widział zygaki płomieniste, wiążące się w wyrazy: „Moja siostra nie widzi.“ „Jest nagroda za niedole.“ „Mój Boże, mnie tak pana żal.“

Ale bo się też jeszcze garbusowi nie zdarzyło coś podobnego, aby mu ktoś powiedział, że go żałuje.

Więc dla tego się tak dziwił i tak wszędzie przed nim tańczyły te wyrazy i dzwoniły mu w uszach i chodziły za nim we śnie i na jawie.

Trafiało się, że pan Walery pisze kwity jakieś, pisze, — pióro zgrzyta po papierze, — aż tu raptem „krach!“ pióro się łamie, tak je mocno przycisnął do papieru, — a gdy już nie było zdatne do użytku, rzuca niem garbus o ziemię i dalejże tłuc ręką po garbie, — bije i bije, zgnęca się nad tą zwykłą tryumfującą wypukłością i woła sam do siebie: „Przeklęty potworze, — bodajes się nie narodził, — bodajes ludzi nie straszyl i światła dziennego nie widział.“

Ale jakieś oczy długą rzęsą przyćmił, a takie serdeczne, spoglądają na niego i proszą, jak to kiedyś za Józkiem: „Niech go pan puści, proszę bardzo i dodaj jeszcze „Ależ go pan zbił biedaka.“

Więc się pan Walery bić przestaje bo mu się zdało, że ten głos nie za Józkiem, ale za jego garbem się ujmuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Esteja.

skowego, i to w pierwszym rzędzie jego własnie obowiązkiem, dbać o to, by nasza siła zbrojna nie stała zbyt po za armiami innych państw. A gdy zwrócimy uwagę na zbrojenia się państw innych w całej Europie, to obowiązek ten staje się dla nas zupełnie jasnym i poznajemy, żeśmy nietylko nie powinni zaniedbywać naszej armii, ale że także nie wolno nam cofać się przed rozwojem naszej armii i przed kosztami, jakie z tem się łączą.

Ten podwójny wzgląd na finansowe położenie kraju z jednej, a na konieczność popierania armii z drugiej strony, był przewodnią myślą komisji, gdy ta każdą po kolei pozycję budżetu brała za przedmiot dokładnej i wyczerpującej krytyki. Na podstawie tej właśnie krytyki, oparła komisya swe sprawozdanie, a zauważyć należy, iż w łonie jej wzięta była także pod rozwagę kwestya ewentualnego podwyższenia pokojowej stopy armii czynnej.

Wobec rozszerzanych pogłosek w tej mierze, postawiono na posiedzeniu komisji odnośnie zapytanie do Ministra wojny. W odpowiedzi na nie oświadczył pan Minister, że on, ze względu na ogólne położenie, a zwłaszcza na rozwój siły zbrojnej innych mocarstw, z wojskowego stanowiska nie uważa za rzecz możliwą, byśmy się nie umieli zająć kwestya powiększenia stopy pokojowej i w naszej Monarchii; wszakże naturalną jest rzeczą, iż przy odnośnych ewentualnych projektach co do miary tego powiększenia, będą uwzględnione o ile możności stosunki finansowe obu państw Monarchii.

Komisya kładzie największy nacisk na odpowiedzialne uwzględnienie finansowego położenia kraju i obawia się, że to podwyższenie stopy armii czynnej z trudem tylko dałoby się pogodzić z obecnym finansowym położeniem kraju; komisya nie zabiera na razie jednak w kwestyi tej żadnego stanowiska, ponieważ Minister wojny oświadczył, iż sprawa ta nie jest jeszcze dokładnie przygotowaną i ponieważ odnośnie do tej kwestyi nie przedłożono jeszcze żadnego projektu.

Sprawozdanie w dalszym ciągu przedstawia dziewięć rezolucyj do rządu, między innymi w sprawie założenia nowej akademii wojskowej i w sprawie zakładania studni rządowych.

Po przemówieniu referenta, który poprzedził przyjęcie powyższego sprawozdania, zabrał głos del. Bolgar, ze skrajnej opozycji, oświadczać się przeciw referatowi, który niby to wszystko krytykuje, a przecież na wszystko zezwala. Mowca przemawiał przeciw wzmocnieniu stopy pokojowej i zaprowadzeniu prochu bezdymnego, a tylko życzył sobie zaprowadzenia na Węgrzech akademii wojskowej.

Del. hr. Apponyi dowodził, że przygotowania wojenne wyczerpują wszystkie siły finansowe, a do wojny trzeba być także finansowo uzbrojonym. Tymczasem nowych źródeł już nie ma.

Del. Pulszky polemizując z poprzednim mowcą, wskazywał na znaczne postępy, osiągnięte dotychczas na polu finansowym i ekonomicznym.

Del. Horwath wypowiada przekonanie, iż podwyższenie stanu pokojowego armii należy do kompetencji ustawodawstwa obu parlamentów, a nim wniesiona zostanie odnośna ustawa, nie ma powodu zajmować się tą kwestyą. Mowca wyraża w końcu nadzieję, iż wydane na armię miliony nie pójdą na marne.

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną; poczem zabrał głos w imieniu p. Ministra wojny pułkownik sztabu generalnego Bela Barkassy.

Mowca dotykając w pierwszym rzędzie kwestyi podwyższenia stopy pokojowej armii zaznaczył, iż p. Minister wojny oświadczył wyraźnie, iż wprawdzie wziął pod rozwagę tę kwestyę, jest ona jednak dopiero przedmiotem badań a w żadnym razie nie dojrzała jeszcze o tyle aby było można o niej rozprawiać. Oznaczenie wszakże stanu pokojowego sił zbrojnych nastąpi w każdym razie przez współdziałanie powołanych do tego czynników i uwzględnienie stosunków finansowych obu państw Monarchii. Co się tyczy zarzut, jakoby Minister wojny okazywał w swem działaniu pewną chwyciwość, to należy odpowiedzieć, iż wszystko co zostało wytworzonem a w części rozwiniętem w latach ostatnich jest tego rodzaju, iż niewymaga ani dalszych znaczniejszych zmian ani też odwoływania; owszem potrzeba tylko to, co zrobiono rozwijać i zaokrąglać. Jeden tylko zarzut możnaby uznać do pewnego stopnia za usprawiedliwiony, mianowicie tem, że zarząd wojskowy, przy rozwoju sił zbrojnych, nie trzymał się szybszego i energiczniejszego tempa. Dlaczego zaś to nie nastąpiło, dlaczego musiano postępować wolniej, niżby to odpowiadało ideałom kół wojskowych, ma to w tem swoją przyczynę, iż zarząd wojskowy był zmuszonym baczyc bezustannie na finansowe i ekonomiczne stosunki, i odpowiednio do nich zastosować rozwój armii. Co się tyczy prochu bezdymnego, to kwestya ta jest już tak dojrzała,

iz niepodobna było dłużej zwlekać z zaprowadzeniem tego prochu, tembardziej, że od czasu zaadoptowania karabinów repetierowych, objawiało się coraz silniej życzenie osiągnięcia takiego materiału, któryby nie okrywał wojsk powołanych do walki masą dymu. Fortece galicyjskie, chociaż stan ich obecny odpowiada wymaganiom sztuki wojennej, potrzebują ciągłego rozwoju, i dlatego wstawiona na ten cel suma jest niezbędna. W końcu zapowiedział mowca, iż preliminarz wojskowy został ułożony z zastosowaniem posuniętej do najdalej szych granic oszczędności, i ztąd też nie może i nie powinien ulec jakiejś redukcji.

Delegat Apponyi oświadczył, iż opozycya będzie głosować za budżetem wojskowym nie z przekonania, lecz dlatego, że nie chce wystawiać się na zarzut, jakoby przeszkadzała wzmocnieniu armii.

Delegacya przeszła następnie do dyskusyi szczegółowej, która była krótka i bez wszelkiego znaczenia. — Ostatecznie przyjęto, zgodnie z wnioskami komisji, wszystkie tytuły zwyczajnego i nadzwyczajnego preliminarza.

Następne, ostatnie posiedzenie jutro.

SPRAWY MONARCHII

(Nowi Namiestnicy. — Wybory).

Jak już doniósł telegram, Namiestnikiem Tyrolu został zamianowany obecny Namiestnik Austrii górnej hr. Franciszek Merveldt. Przebył on wszystkie szczeble hierarchii urzędniczej, a od roku był Namiestnikiem w Austrii górnej. Liczy 45 lat.

Namiestnikiem Austrii górnej został radca dworu przy Namiestnictwie w Innsbrucku, Wiktor baron Puthon, który ma lat 48. Służył on przez czas dłuższy w Tryeście a w r. 1882 jako radca Namiestnictwa został przeniesiony do Innsbrucka, gdzie w r. 1884 został radcą Dworu.

O wyniku wyborów na Morawach wiadomo dotąd, że Niemcy zatrzymali wszystkie dotąd zajmowane mandaty a zniżani zaszyli tylko między staro- i młodoczeskim stronnictwem. Staroczesi stracili tutaj kilka mandatów na rzecz Młodoczesów i kandydatów włościańskich. Największą klęskę poniósł komitet wyborczy staroczeski w okręgu Selowice-Klobouk, gdzie jego kandydat oficjalny ani jednego nie otrzymał głosu. Nie mniej dotkliwą klęskę poniósł Staroczech Meznik w dotychczasowym swoim okręgu wyborczym Trebiz-Mezericz. Otrzymał on głosów 63, podczas gdy na kontr-kandydata, wieśniaka Pospiszila padło głosów 64.

Przy wczorajszych wyborach do sejmiku styryjskiego, wszystkie stronnictwa utzymały się w sile dotychczasowej.

Niemieckie przedłożenie wojenne.

Po długiej i burzliwej dyskusyi parlament niemiecki przyjął oba pierwsze główne paragrafy przedłożenia wojskowego, z których pierwszy postanawia, iż pokojowa siła zbrojna Niemiec ma wynosić od 1 października 1890 roku do 31 marca 1894 roku 486,983 ludzi, przyczem nie są tu wliczeni jednorocznicy ochotnicy, drugi zaś paragraf oznacza formację piechoty na 538 batalionów, kawalerii na 465 szwadronów, polowej artylerii na 434 baterji, artylerji pieszej na 31 batalionów, pionierów na 20 batalionów, wreszcie służby pociągowej na 21 batalionów. Równocześnie przyjął parlament następujące cztery rezolucye Windthorsta:

1) Parlament wypowiada przekonanie, iż rządy związkowe odstąpią od planu, dążącego do oddania pod broń wszystkich osób zdolnych do służby wojskowej, z powodu, iż pociągnęłyby to za sobą koszta, niedające się pokryć z fundusów Rzeszy.

2) Parlament wypowiada przekonanie, że rządy związkowe wezmą później pod rozwagę kwestyę corocznego ustanowienia siły zbrojnej pokojowej i zaraz z dotychczasowym systemem ustanowienia tej siły na przeciąg lat siedmiu.

3) Parlament wzywa rządy związkowe, ażeby niebawem przystąpiły do skrócenia czasu czynnej służby wojskowej.

4) Parlament wzywa rządy związkowe, ażeby wzięły pod rozwagę zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej.

Polacy, jak wiadomo, głosowali za przedłożeniem, a powody tego uzasadnił krótkim przemówieniem poseł dr. Komierowski i nawiązał do deklaracyi Koła polskiego oświadczenie, iż Polacy głosują za przedłożeniem w tem silnem przekonaniu, że rząd odtąd ze swej strony okazywać będzie Polakom zaufanie. Jeżeli to oczekiwanie się nie spełni, natenczas nie na polskie stronnictwo spadnie zarzut za to, że porozumienia pomiędzy rządem a polską ludnością osiągnąć nie można.

Jak się dowiaduje *Kuryer Poznański*, Koło polskie powzięło powyższą decyzyę do-

piero po długim i bardzo gruntownym namyśle — a powody, które je do tego skłoniły, były niewątpliwie nader ważne. „My tych powodów — pisze dalej *Kuryer Północny* — rozbiierać nie będziemy, ani też żądać od posłów naszych, aby je wyłuszczyli, czy to ustnie przed wyborcami, czy za pomocą prasy. Naszym zdaniem, wszystkie dojrzałe żywioły naszego społeczeństwa, nie pozostające pod zabójczym wpływem tromtadrackiej polityki naszych zaściankowych krzykaczy, wdzięczne będą Kołu parlamentarnemu za ten krok stanowczy, zrywający więzy tradycyjnych uprzedzeń, przynoszących nam w ostatecznym rezultacie tylko same klęski. Był to krok konieczny w obec smutnego położenia, w jakim nas pogrążyła dotychczasowa nierozwaga i butne przecenianie sił własnych.

Postowie nasi postąpili uczciwie i mądrze — a ci, co ich obwiniać będą o powiększenie ciężarów, spłacanych z naszej krwi i mienia, nie będą chyba chcieli pamiętać o tem, że i mimo naszego protestu to pomnożenie ciężarów byłoby nastąpiło, tylko, że wtedy nie moglibyśmy, jak obecnie, wystąpić w obec rządu i powiedzieć: „dajemy wszystko — czegoż więcej od nas żądać możecie?“

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Petersburski *Kraj* donosi, że minister komunikacji Hubenett wyjechał w niedzielę przez Białystok, Brześć litewski, Warszawę, Iwangród, Koluszki, Skierniewice i Aleksandrów za granicę i dokona po drodze inspekcji kolei żelaznych.

Petersb. Wiadom. donoszą o zatwierdzeniu projektu utworzenia przy ministerstwie komunikacji oddzielnego wydziału dla kontroli nad taborom wszystkich kolei żelaznych i o ostatecznym postanowieniu urzędnika portu wojennego w Libawie, handlowego zaś w Windawie.

Czytamy w dziennikach petersburskich: W guberniach południowych kraży nieustannie masa wędrownych handlarzy, nazywanych w języku ludu „węgrami“. Poprzednio handlem takim zajmowali się: Słowacy Czesi i inni poddani austriacy, obecnie zaś coraz częściej zdarzają się pośród wędrownych handlarzy Niemcy. Nie mówiąc o tem, że handlarze tacy szkoda handlowi rosyjskiemu przez rozpowszechnianie złych chociaż tanich towarów obcego pochodzenia, stanowią oni nadto wielce niepożądany żywioł pod względem politycznym. Zwiedziwszy kraj we wszystkich kierunkach taki „węgiel“ może być następnie użyty za wyborczego przewodnika armii nieprzyjacielskiej. Na okoliczność tę zwrócono uwagę jeszcze wtedy, gdy ministrem spraw wewnętrznych był hr. N. P. Ignatjew; wydano też rozporządzenie, zbraniające poddanych zagranicznym zajmowania się handlem przenośnym. Po pewnym jednak czasie „węgrzy“ w nowej liczbie zapełnili gubernie południowo-zachodnie, na co zwrócił uwagę gubernator czernichowski A. K. Anastasjew. Zakaz prowadzenia handlu przez t. zw. „węgrów“ został świeżo ponowiony.

Wedle *Nowoje Wremia* obecnie roztrząsany jest projekt ograniczenia praw żydów, dotyczących udziału ich w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych.

KRONIKA

Lwów, 28 czerwca

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatuty gminie Kuhałów, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **J. E. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, wyjechał dziś pociągiem kuryerskim do Wiednia.

— **JE. dr. Franciszek Smolka** wyjechał do Hall w Austrii górnej i zabawi tam przez dwa miesiące.

— **Zwiedzenie wystawy robót ręcznych** przez JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego. Wczoraj zwiedził powszechną wystawę robót ręcznych wszystkich szkół lwowskich i słoju JE. P. Namiestnik; towarzyszyła mu dostojna Małżonka. Łaskawych Gości oczekiwał u wnijsia budynku szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi c. k. inspektor szkolny okręgowy p. Meczysław Baranowski w towarzystwie katechety ks. Wołcza, w budynku zaś samym grono dyrektorek szkół lwowskich z p. Longchamps na czele. Chór uczenie 3 oddziałów klasy VIII. odspiewał pieśń powitalną. Nasamprzód oglądnięli dostojni Goście wystawę słoju (nauki zręczności chłopców) w parterze. Wyroby uczniów z 6 szkół, a mianowicie roboty drzewne słoju szwedzkiego, wyroby tokarskie, piłeczkowe, kartonowe podoba-

ły się bardzo. Wyjaśnić udzielał oprowadzający c. k. inspektor i nauczyciele zręczności. Po zwiedzeniu wystawy słoju udali się PP. Namiestnikowsto na pierwsze piętro, celem oglądnięcia wystawy robót ręcznych. Wystawa ta pomieszczona jest w 11 salach I. i II. piętra. Każdej szkole oddano osobną salę do dyspozycji, a jedną salę dla szkół im. św. Zofii, Staszyci i filii św. Anny o mniejszej liczbie dziewcząt i o mniejszej liczbie klas. We wszystkich salach zabawiali PP. Namiestnikowsto dłuższy czas, oglądając wystawę bardzo szczegółowo, wypytując o różne szczegóły i czyniąc różne uwagi co do jakości robót i wykonania. Objasnili udzielał c. k. inspektor szkolny, pp. dyrektorki i nauczycielki robót. W szkole im. Piramowicza i Anny zainteresowały roboty tkackie na ręcznym aparacie systemu pani Wernicke z Berlina. Najdłużej zabawili PP. Namiestnikowsto w sali szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi i salach kursów specjalnych robót ręcznych tej szkoły, bo też w tych salach najwięcej robót i w najobszerniejszym zakresie jest wystawionych. Szkoła wydziałowa im. król. Jadwigi oddawna słynie ze swych robót, a założone przy tej szkole przed trzema laty kursa dopełniające praktyczne szycia białego, krawieczyzny i robót ozdobnych już w latach ubiegłych pozyskały sobie swą wystawę powszechnie uznanie. Opis szczegółowy wystawy podajemy w osobnym sprawozdaniu tu zaś zaznaczamy tylko, że wystawa podobała się bardzo PP. Namiestnikowstwu, którzy nie szczędzili wyrazów uznania i zadowolenia. Nadmienić także wypada, że również rysunki we wszystkich szkołach, a zwłaszcza w szkole wydziałowej i na kursach praktycznych malowidła na drzewie, terrakocie, pluszu, jedwabiu, aksamicie mile na Gościach zrobiły wrażenie. W szkole wydziałowej uczy rysunków p. Gołstyńska, na kursach praktycznych robót i rysunków pp. Stahlberger i Zawistowska. Chór uczenie śpiewał kilkakrotnie zwłaszcza na pożegnanie różne piękne pieśni, a w chwili odejścia wręczyła bukiet Pani Namiestnikowej córka I. delegata miasta, uczennica VIII klasy p. Michalska. Zwiedzanie wystawy trwało od godz. 12 w południe do trzy kwadransu 2. Pani Namiestnikowej towarzyszyła wiceprezydentowa p. Marchwicka. Odwiedziny PP. Namiestnikowstwa i wyrazy ich zadowolenia będą dla szkół tutejszych żeńskich zachętą do dalszej pracy na polu pracy ręcznej kobiet.

— **Wydział krajowy** przesłał na ręce prezesa Rady pow. pilzneńskiej kwotę 200 zł. tytułem bezzwrotnej zapomogi do rozdziału między ludność gminy Bobowy, dotkniętej grabieżą.

— **Sprawdzenie zwłok Mickiewicza.** Komitet wykonawczy w Krakowie ogłasza następujący komunikat:

Wieniec, godła i emblemata, przeznaczone do złożenia u trumny, zrobione z materyałów, nadających się do trwałego przechowania, oddane być mają po skończeniu uroczystości do Muzeum Narodowego, gdzie obok innych pamiątek po Mickiewiczu przechowane będą. Upraszają się wszystkie deputacje, które podobne wieniec lub godła mieć będą, aby takowe zaraz po złożeniu trumny w krypcie wręczyły zarządowi Muzeum, które na żądanie wyda poświadczenie odbioru.

Dla osób, biorących udział w uroczystości pogrzebowej, wydawane będą karty legitymacyjne, a mianowicie:

1. Karty żółte dla członków wszelkich deputacji oraz osób mających przeznaczone miejsce w pochodzie;

2. karty niebieskie imienne, upoważniające do wstępu na wszystkie miejsca, programem uroczystości objęte, z wyjątkiem krypty grobowej;

3. karty białe imienne dla sprawozdawców dziennikarskich, upoważniające również do wstępu na wszystkie miejsca; wreszcie

4. karty różowe, upoważniające do wstępu do Katedry.

Wszystkie karty wydawane będą w prezydyum komitetu (ul. Wiślna Nr. 7) w dniach 2 i 3 lipca.

Sprawozdawcy dzienników winni się legitymować poświadczeniem swych redakcyj.

Karty dla osób, biorących udział w pochodzie, wydawane będą na ręce naczelników deputacji, którzy, o ile nie będą komitetowi osobicie znani, zechcą wylegitymować się swym mandatem oraz wykazać liczbę członków, biorących w deputacji udział.

Karty wstępu do katedry przeznaczone są tylko dla pań i wydawane będą ze względu na brak miejsca tylko w ilości 150.

W dniu uroczystości karty wstępu wydawane już nie będą.

Program i porządek obchodu ogłoszony będzie niebawem.

Do komitetu nadszedł następujący telegram: Polacy z Kalifornii łączą się ze swoimi współziomkami w uczczeniu naszego Adama.

Czas otrzymuje z Paryża korespondencję, z d. 24 b. m. donoszącą: Rodzina Mickiewicza postanowiła rozesać zaproszenia tylko do Polaków, zamieszkałych w Paryżu, a z instytucji francuskich zaprosić jedynie *Collège de France*, gdzie Mickiewicz był profesorem literatury słowiańskich. Zaproszenie to jednak przedstawiało poważną obawę co do wyboru mowy

z tej instytucji; wybór ten z natury rzeczy paść musiał na p. Legera, obecnego profesora literatury słowiańskich, a który, jak wiadomo, jest gorącym i jawnym wielbicielem Rosyi. Z obawy więc, ażeby z ust tego mowcy nie padło jakie słowo, nie licujące z duchem i powagą uroczystości, na życzenie p. Władysława Mickiewicza udali się z nim pp. dr. Ansyk i hr. Koziebrodzki do obecnego dyrektora i administratora *Collège de France*, członka akademii pana Ernesta Renana z prośbą, czyby się nie można zapewnić, iż instytut innego przeznaczy mowę. P. Renan, pomimo, iż cierpiący na podagrę i reumatyzm, oświadczył, iż sam do Montmorency pojedzie z deputacją profesorów, i że „uważa za najwyższy dla siebie zaszczyt nad zwłokami takiego geniusza przemówić.“ Wobec tego oświadczenia już o innym kandydacie mowy być nie mogło.

Liczba mów, które mają być wygłoszone w Montmorency, nie jest jeszcze stanowczo oznaczoną. Dotąd wiadomem tylko, iż będzie przemawiał ks. Władysław Czartoryski w imieniu Towarzystwa historycznego i Towarzystwa starców św. Kazimierza; p. Waliswski odezwał wiersz pożegnalny; pani Nabelak złoży wieniec i przemówi w imieniu niewiast polskich; będą dalej przemawiać: delegat pan Grzybowski w imieniu młodzieży, a hr. Koziebrodzki ma podziękować Francji za gościnność, udzieloną zwłokom.

Z Drohobycza nam donoszą: Drohobycki Wydział powiatowy uchwalił wczoraj wysłać na uroczystość sprowadzenia zwłok Mickiewicza pp.: Wiktora Błazowskiego, Aleksandra Schorra i Teodora Kocka, jako delegatów. Zamiast wienca ofiarowano 50 zł. na pomnik Mickiewicza w Drohobyczu.

— **Wystawa słoju (nauki zręczności) szkół ludowych lwowskich.** Podobnie jak w roku poprzednim, urządzono i w tym roku z okazji wystawy robót ręcznych kobiecych lwowskich szkół żeńskich i mieszanych, także wystawę robót nauki zręczności w formie słoju szwedzkiego, tudzież robót piłeczkowych, kartonowych i papierowych tych szkół męskich i mieszanych, w których nauka ta w bieżącym roku się odbywała. Takich szkół było w r. 1889/90 sześć.

Wystawę umieszczono w jednej sali budynku szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi. Roboty, tam umieszczone, rozpadają się na dwie gałęzie: 1) na roboty właściwej nauki zręczności „słoju“, systematycznie ułożone i metodycznie przeprowadzone od rzeczy łatwiejszych do trudniejszych, według zindyfikowanych wzorów szwedzkiego seminarium nauki zręczności (słoju) w Naäs, gdzie naukę tę prowadzi od lat kilkunastu dyrektor tegoż seminarium Otto Salomon i 2) na wyroby piłeczkowe, kartonowe, papierowe i t. p.

Roboty z piewszej gałęzi przedłożyły następujące szkoły:

1. Szkoła męska im. św. Anny. W szkole tej uczy nauczyciel p. Adolf Pokorny, uzdolniony do tej nauki, na podstawie obdytego w Krakowie kursu nauki zręczności. Naukę pobierało 60 uczniów w czterech oddziałach od początku roku szkolnego i wykończyło roboty od numeru 1 do 30 wspomnianej serii modeli.

2. Szkoła żeńska im. św. Magdaleny. Nauki udzielał nauczyciel p. Roman Ciszewski, który podobnie ukończył kurs w Krakowie i kurs słoju w Lipsku. W szkole tej brało udział od początku roku szkolnego 68 uczniów w czterech oddziałach i wyrobiło roboty od numeru 1 do 30go. Pan Ciszewski przedstawił również osobną kolekcję modeli od 1 do 40, które bardzo się nadają na wzór do robót nauki zręczności w szkołach.

3. Szkoła mieszana im. św. Mikołaja na Pasiekach. Nauka jest tu prowadzoną od lat trzech przez nauczyciela p. Ludwika Rudnickiego, który odbył kurs nauki zręczności w Wiedniu i kurs tokarstwa w Muzeum przemysłowym we Lwowie. W szkole tej pobierało naukę dwudziestu kilku uczniów w dwóch oddziałach i wyrobiło prócz robót podobnych jak poprzednie szkoły, także bardzo wiele pięknych i zupełnie wykończonych przedmiotów z zakresu tokarstwa. To też wyroby tej szkoły przedstawiają się bardzo dobrze.

4. Szkoła mieszana im. św. Zofii. Nauka zaprowadzona jest od lat czterech przez nauczyciela p. Antoniego Lewaka, który odbył kurs nauki zręczności w Wiedniu. W szkole tej brało udział w ciągu roku szkolnego dwudziestu kilku uczniów w dwóch oddziałach i wyrobiło przedmioty od numeru 1 do 20. Dział ten wystawę przedstawia wyroby wykończone, a zastosowane do życia praktycznego.

Drugi dział wyrobów przedstawiły szkoły: 1. Szkoła im. Konarskiego, gdzie prowadził naukę p. Cypryan Biliński od 2 lutego br. W szkole tej brało udział uczniów 46 i wykonało wiele przedmiotów z zakresu robót piłeczkowych.

2. Szkoła-filia żeńskiej szkoły im. św. Anny, gdzie uczył p. Karol Kiszka od początku Igo półrocza bieżącego roku szkolnego. W szkole tej brało udział 55 uczniów i wykonało nadzwyczajną ilość najrozmaitszych wyrobów z zakresu robót piłeczkowych, kartonowych, papierowych i t. p.

Prócz tego wystawiono jeszcze warsztaty i narzędzia, potrzebne do wyżej wspomnianych

robót, oraz tablice szkoły sokalskiej i krakowskiej, tudzież wzory układu Urbana z Wiednia i Mekkelsona z Danii, wreszcie kilkanaście dzieł, szczególnie niemieckich, traktujących o nauce zręczności.

Całość wystawy przedstawia się bardzo dobrze, a znacznie większa ilość wyrobów pozwala wnioskować, iż nauka ta, przy dalszym usilnem poparciu lwowskiej c. k. Rady szkolnej miejskiej i Reprezentacji miasta, coraz bardziej rozwijać się będzie i coraz lepsze skutki okaże.

Nadmienić wypada, że dotąd nauka ta odbywa się wyłącznie staraniem lwowskiej Rady szkolnej okręgowej, która jeszcze nie odnosiła się do Reprezentacji miasta o przeznaczenie subwencji na cele tej nauki. Reprezentacja miasta nie odmówi swego poparcia tej nowej gałęzi nauki w szkołach chłopców, mającej na celu rozbudzenie zamiłowania i poszanowania dla pracy ręcznej, u młodzieży męskiej. β

— **Uroczyste zamknięcie roku szkolnego** i rozdanie nagród w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej odbędzie się dnia 29 czerwca b. r. o godzinie 10 rano w sali ratuszowej.

— **Dyrekcya Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie uprasza nas o zamieszczenie następującej notatki:

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim właścicielom przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu od wypadków, izby za pomocą obwieszczenia umieszczonego w lokalu przedsiębiorstwa na odpowiednim i dla ubezpieczonych łatwo dostępnym miejscu podali do wiadomości ubezpieczonych:

1. do której kategorii i klasy niebezpieczeństwa przedsiębiorstwo przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków zostało zaliczone;

2. ile wynosi opłata Zakładowi ubezpieczenia przypadająca według taryfy od każdego 1 zł. zarobku, wypłaconego robotnikom w gotówce lub naturaliach;

3. jaką część tejże opłaty przypadającą na ubezpieczonego w myśl §§. 17 i 22 cytowanej ustawy, przedsiębiorca stracąc z zarobku jest uprawniony i czy z tego prawa korzystać zamierza Rozporządzenie powyższe nabyło mocy obowiązującej z dniem 1 czerwca 1890.

Dla zapobieżenia nadużyciom, które przy straceniu 1/10 części opłaty asekuracyjnej z zarobku robotnika miały miejsce, a które doszły do wiadomości wys. c. k. Ministerstwa, jakoteż dla ułatwienia przedsiębiorcom wykonania powyższego rozporządzenia poleciło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 4 maja 1890 l. 4766. Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny zajęcie się ułożeniem i drukiem powołanych obwieszczeń, zalecając zarazem umieszczenie na takowych wyciągu z postanowień ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków tudzież taryfy opłat.

W wykonaniu powyższego polecenia dyrekcya Zakładu wydrukowała znaczny zapas wspomnianych obwieszczeń, a zawiadamiając o tem wszystkich P. T. przedsiębiorców, oznajmia im, że po te obwieszczenia, które w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 4 maja 1890 r. l. 75 dz. u. p. muszą być umieszczone w lokalu przedsiębiorstwa na odpowiednim i dla ubezpieczonych łatwo dostępnym miejscu, zgłaszać się powinni do c. k. władz politycznych I. instancyi, a względnie do magistratów m. Lwowa, Krakowa i Czerniowiec, gdzie zapasy tych obwieszczeń są na składzie.

— **Bolesny cios** dotknął dr. Żegotę Króweczyńskiego, c. k. radcę zdrowia i prymariusza szpitala powszechnego. Nieubłagana śmierć zabrała mu małżonkę, s. p. Zdzistawę z Makarewiczów, która po dłuższej chorobie piersiowej zmarła wczoraj, osierocając nieletnie dzieci, przeżywszy lat 24.

— **Obwieszczenie.** Stosownie do §§. 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz. u. p. nr. 83) o utrzymaniu ewidencji katastru podatku gruntowego podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszytych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji podpisany urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca 1890 r. Posiadacze gruntów zechcą zatem jawnie się w dniach powyższych u podpisane go urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącymi się spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszytych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie zapodać ustnie odnośne wyjaśnienia.

Geometa ewidencyjny *Rzegosiński* m. p.

— „**Skala**“. Na dochód funduszów Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“ odbędzie się w niedzielę 29 b. m. przedstawienie amatorskie w połączeniu z zabawą towarzyską ogrodową przy współdziałaniu muzyki wojskowej 30 pułku pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Koncert rozpocznie się o godzinie 4 po południu, zaś o godzinie 8 wieczór nastąpi przedstawienie amatorskie w teatrze ogrodowym. Członkowie Stowarzyszenia odegrają komedję „Onufry“ w 1

akcie St. Dobrzańskiego i „Zasłubiny z przeszkodami“, komedia w 1 akcie E. Labiche'a. Po przedstawieniu nastąpią tańce.

— **Rabunek.** Onegdaj po południu przystąpiło do wędrownego czeladnika krawieckiego Gustawa Fuchsa, spoczywającego w drodze do Lubienia w lesie Zimnowódzkim tuż przy gościńcu dwóch łotrów. Jeden z nich zażądał od Fuchsa zapalki, tymczasem drugi łotr stanął obok torby z rzeczami. Gdy Fuchs sięgnął do kieszeni po zapalkę, chwycił go pierwszy rabuś za ramię i za piersi, a drugi przecinał pasek od torby przez ramię przewieszony. Na wołanie napadniętego wystąpił z krzaków trzeci towarzysz rabusiów, lecz w tej samej chwili nadjechało trzech chłopów i łotry zabrawszy Fuchso- wi 37 ct. z kieszeni, uciekli w las. Po chwili skrادل ci sami złoczyńcy przejeżdżającemu tamtędy Janowi Dańczyszynowi, wiozącemu do Rudek towary tytoniowe, worek tabaki 50 kgr. wazacej, wartości 62 zł. W godzinę później przytrzymano w Rudkach jednego z bandy, znanego rzeźmieszką lwowskiego Maryana Skólskiego recte Skórskiego, liczącego lat 18, gdy w towarzystwie drugiego ścigał z wozu suknie. Odstawiono go do tutejszej policji.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 28 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 27, do godziny 12 w południe dnia 28 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-0), nieo przeważnie zachmurzone, powietrze wilgotne (78 proc. wilgotności względnej), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była +20,8°C, najwyższa +26,4°C wczoraj po południu, najniższa +15,2°C w nocy.

Wczoraj wieczór około godziny 7 rosil deszcz nieznaczny, dziś rano była rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; wyżka 765 do 760 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 28, do godziny 12 w południe dnia 30 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od W do S, co do siły słaby (1—2), srednia temperatura w tym czasie pozostanie około +21,0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz chwilowy w dobie pierwszej, w drugiej przeważnie pogodnie.

— **Pożar Oleska.** Otrzymujemy następujące pismo: W obec rozmaitych relacji, jakie się w krajowych i wiedeńskich dziennikach pojawiły o pożarze Oleska i ztąd dla jego mieszkańców wynikłej szkody, uważa komitet ratunkowy, zawiązany w obecności c. k. starosty zloczowskiego p. dr. Płazka, za swoją powinność podać do wiadomości publicznej, że według urzędowych dochodzeń dosięga szkoda przez ogień wyrządzona znacznej sumy 90.700 zł. aw., z czego tylko suma 31.900 zł. a. w. w rozmaitych towarzystwach ubezpieczoną była, i że 81 rodzin, składających się z 333 głów, zostało bez dachu, a ich mienie w niwecz obrócone.

Na pierwszą wieść o pożarze nadeszły sąsiednie gminy Brody i Zloczów z wyznoszą i odzież, lwowski zbór izrael. kwotę 50 zł. aw., p. starosta zaś zloczowski, zjechawszy na miejsce pożaru, wręczył komitetowi również 50 zł. a. w. celem rozdzielenia między najbardziej potrzebujących pogorzonych, za które to datki komitet niniejszym serdeczne podziękowanie wyraża.

Nieszczęście to dotyka najbardziej tych, co nie mając własnych domów, nie byli wcale ubezpieczeni i żyli bądź z rzemiosł, bądź z drobnego handlu, który niestety zupełnie ustać musi z powodu braku miejsca na odpowiednie umieszczenie sklepów.

Tylko dobroczynność publiczna, której ludność nasza już tyle pięknych dała dowodów, zdoła i obecnie, choć w części ulżyć biednym pogorzelcom i widmo strasznej nędzy usunąć.

Nie wątpię, że i obecnie ludność kraju naszego pospieszy pogorzelcom w pomoc, nadmieniamy, że wszelkie datki nadsyłać należy na ręce skarbnika komitetu p. dra Leona Reisa, c. k. notaryusza w Olesku.

Listę składek bieżnienny ogłaszali w dziennikach krajowych.

W Olesku, dnia 25 czerwca 1890.
J. Münz, Ks. **M. Pigtkowski,**
sekretarz, przewodn. kom. rat.

— **Zamek w Olesku,** cenne historyczne zawierający pamiątki przeszłości, jak wiadomo, na własność kraju. Formalny akt darowizny podpisali w poniedziałek dr. Józef Wernicki imieniem komitetu obywatelskiego, z drugiej strony zaś imieniem wydziału krajowego syndyk dr. Stanisław Biliński.

— **Do Rady powiatowej** w Rzeszowie z gmin wiejskich wybrani zostali w dniu 24 b. m. p. Aleksander Rozejowski, aptekarz i naczelnik gminy Tyczyna i Antoni Kzys, aptekarz z Białowży.

Do Rady powiatowej w Dąbrowie, z kurji gmin wiejskich wybrani zostali: Dr. An-

toni Zaręba lekarz i naczelnik gminy Dąbrowy, Jan Rogaliński dyrektor Towarzystwa zaliczkowego tamże, i ks. Ludwik Kozik, proboszcz w Dąbrowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zloczowie Felicya z Rapačkih Wesołowska, żona adwokata krajowego, a matka żony c. k. starosty zloczowskiego p. Płazka.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Bogumił Soehanic, rodem ze Lwowa, Adam Teodor Szulislowski, rodem z Tarnowa i Leon Schützer, rodem z Tarnowa w Galicyi, otrzymali przedwczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Na Jungfrau.** Z Berna donoszą, iż szwajcarska rada związkowa udzieliła p. Köchlin z Zurychu, inżynierowi, zajętemu w domu Riffel w Paryżu, koncesję na budowę kolei na szczyt góry Jungfrau. Köchlin w podaniu o koncesję stwierdza, że uprzystępnienie szczytu Jungfrau szerszej publiczności, stanie się dla Szwajcaryi tem, czem jest wieża Eiffel dla Paryża. Na szczytce tego olbrzyma alpejskiego da się urządzić z wielkim pożytkiem dla nauki obserwatorium meteorologiczne i astronomiczne. Pierwsza sekcya projektowanej kolei, Lauterbrunnen-Stecheberg, będzie miała długości 4.210 metrów z wyniesieniem 37-procentowem. Będzie to kolej zwyczajna o wazkim torze. Druga sekcya o wyniesieniu 50-procentowem zbudowana zostanie systemem „trybowym“, czyli „zębataym“, i zawierać ma cały szereg, t. j. pięć po sobie bezpośrednio następujących kolei wyciągowych (*Drathseilbahn*). Motorem ma być elektryczność. Koszt budowy obliczono na 9.746.000 fr., dochody zaś z niej na 7%. Podróż na szczyt góry i z powrotem kosztować będzie 50 fr. Budowa wykończona zostanie w r. 1892.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 l. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa sztuk pięknych. Nagrodzony medalem większych rozmiarów obraz Zelchowskiego p. t. „Wywłaszczenie“, oraz najnowsze utwory pędzla Radziejewskiego „Za służbą“, Popiela Tadeusza „Na drugiej półkuli“, Littrov Leoni „Dolce far niente“, Sozańskiego „Za trzy lata“, Maleckiego „Brzeg lasu“, Makarewicza „Motyw z nad Dniestru“, Bierkowskiej „Przed sumą“ nadeszły na lwowską wystawę sztuk pięknych.

(n) **Popisy.** Szkoła p. L. Marka zakończyła już swoje produkeye, ostatnie zaś dwa dni poświęcone były klasom średnim i najwyższej, która częściowo już przedtem składała owoce swych postępów. Klasy średnie prowadzone przez p. Markowę, Kościelecką, Arwajównę i Tarnawiecką wystąpiły z bardzo pożądaną liczbą uczniów; o klasie p. Markiewiczowej wspominaliśmy już poprzednio. Na wyszczególnienie zasłużyły tu prawie wszystkie uczennice. Bardzo pięknie przedstawiła się klasa najwyższa p. L. Marka, gdzie panny Arwajówna i Jezierska w pierwszym rzędzie, a za nimi ośm innych panien złożyły dowody istotnych postępów. Szczególnie dwie pierwsze wyróżniają się talentem i stosunkowo wykształceniem; z nich to, będzie mieć szkoła p. Marka w najkrótszym czasie siły prawdziwie popisowe.

Szkoła p. Ostrowskiej nie tak liczna, jak p. Marka, zatrudnia jednak swoją kierowniczkę w równym stopniu, około bowiem dwudziestu uczniów kształci p. Ostrowska wyłącznie sama. Będąc niegdyś jedną z wybitniejszych uczennic p. Mikulego, p. Ostrowska pozyskała sobie zaufanie wielu młodych adeptek sztuki i z temi pracuje bardzo gorliwie i wytrwale. Najlepszą uczennicą tejsze szkoły sądząc z popisu, jest p. R. Wagnerówna, która wczoraj odegrała Sonatę apasionatę Beethovena. P. Wagnerówna ma talent niezaprzeczony, jest nader pracowitą, dzięki czemu, rozpędza już dziś znaczną biegłość. W przyszłości będzie ona niezawodnie dobrą pianistką, jeżeli zbyt wielka, jak na razie, ufność we własne siły, nie sprowadzi talentu na niewłaściwe drogi. Reszta uczennic popisowała się ku zadowoleniu publiczności, która oklaskiwała ich produkeye.

Z dniem wczorajszym ukończyły się popisy w połowie — przedstawily zaś nam taką ilość pianistek, że o losy i przyszłość fortepianu we Lwowie, możemy być zupełnie spokojni...

Koncert „Lutni“ odbędzie się we wtorek dnia 1 lipca. Sympatyczni śpiewacy wykonają powtórnie „Pustynię“ od symfoniczną F. Dawida.

Repertuar teatralny. Dzisiaj w sobotę po raz trzeci „On ma trzy żony“, farsa w 3 aktach z francuskiego. — Jutro w niedzielę „Złote góry“, komedia w 4 aktach Przybylskiego. — W poniedziałek przedstawienia nie będzie. — We wtorek wznowienie „Fifi“ (La boyte), komedia w 4 aktach Meilhaca i Halelay'ego.

W Warszawie przedstawiono z wielkiem powodzeniem komedię Zalewskiego p. n. „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ Krytyka jednomyślnie podnosi zalety komedyi, a *Kuryer Warszawski*, którego p. Zalewski jest współredaktorem, umieszcza recenzję utworu, która się pojawiła w *Gazecie Lwowskiej* po pierwszym jej tutaj przedstawieniu.

Z izby sądowej.

(Zabójca nieświadomy czynu.)

Ciekawy wypadek rozstrzygnęła w Krakowie onegdaj ława przysięgłych. Jako oskarżony stał Jan Duda, właściciel w Bieleży, liczący lat 27. człowiek spokojny, trzeźwy pracowity, w ogóle wzorowy. Mieszkał on w domu swej matki, Teresy, i ojezyna, Józefa Dudy, który oddawał się nałogowo pijaństwu i podpity bił żonę niemilosiernie. Dnia 15 kwietnia zaszła u Dudów następująca scena: Józef powrócił po północy do domu zupełnie pijany, wziął ze skrzyni żony banknoty, i chciał je wrzucić do ognia na kominie. Gdy mu żona tego dozwolić nie chciała, rozpoczął okładać ją kijem, wskutek czego ta zawołała na dzieci o pomoc. W izdebce przyległej spał snem twardym i spokojnym syn Teresy, oskarżony Jan Duda. W skutek krzyku matki wpada do niego siostra i budzi go gwałtownie ze snu, wołając: „wstaj, bo tatuś mamę zabija.“ Przelęknięty Jan zrywa się z łóża, porywa za kołek, wpada do pokoju matki i uderza ojezyna w głowę tak silnie, że ten upada zemdlny na ziemię, a w następstwie razów po kilku dniach umiera.

Na tej podstawie oskarżyła prokuratorja Państwa Jana Dudę o zbrodnię zabójstwa.

Oskarżony przyznając się do czynu, tłumaczył się jednak tem, że zbudzony nagle krzykiem siostry, iż ojezym zabija matkę, zerwał się z łóża i nie wiedząc dobrze co czyni, uderzył ojezyna kijem, kiedy widział matkę leżącą na ziemi, a ojezyna przed nią z kijem w ręku stojącego.

Świadkowie stwierdzili, że oskarżony był człowiekiem spokojnym, że przez 7 lat żył zgodnie pod wspólnym dachem z ojezymem i nigdy żadna między nimi bitka nie zaszła.

Trybunał zadał przysięgłym oprócz pytania głównego na zabójstwo, pytanie dodatkowe § 2 lit. e kod. kar., t. j. pytanie na stan chwilowego zamieszania zmysłów, wykluczającego poczynałość zbrodni.

Obrońca, powołując się na zdanie lekarzy sądowych, którzy przypuścili, a nawet uznali za rzecz wielce prawdopodobną, że oskarżony działał w stanie sennosci czyli rozespiania (*Schlaftrunkenheit*), żądał uwolnienia oskarżonego ze względu na ten właśnie jego stan w chwili popełnienia czynu. Oskarżonego przebudzono nagle z twardego snu i to krzykiem, że matkę zabijają. Przerazony porwał się, wziął co miał pod ręką, wpadł do izby sąsiedniej i uderzył ojezyna w głowę. Wszystko to działo się w jednej chwili, bez namysłu, bez rozważenia, w stanie, który ustawa w tekście niemieckim nazywa *Sinnenverwirrung*. Przysięgli przychyliłi się do wywodów obrońcy prof. Rosenblatta i uwolnili oskarżonego jednomyślnie.

Wystawy w Wiedniu.

III.

Przemysł domowy.

Jak wiadomo, na wystawie rolniczo-leśnej wyznaczono osobny pawilon na pomieszczenie okazów przemysłu domowego i w tym to pawilonie kraj nasz wybitnie zajmuje miejsce, a to co tu wystawiono usprawniło słowa wyrzeczone razu pewnego przez radcę Dworu Exnera:

„Galicyjski przemysł domowy — powiedział on — jest tak oryginalnym a w wielu kierunkach tak interesującym wytworem, iż trudno o coś podobnego w całej Europie.“

Nad naszą wystawą czuwała ręka hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, żeby wystawie tylko to co rodzime, co charakterystyczne, i rozłożono kolekcyjnie wyborową przeliczną okazów różnorodnego przemysłu domowego zwłaszcza wschodniej Galicyi. Więc oczywiście kilimki stare i nowe, werety i pojasy, hafty, koronki, dreliszki, — majoliki i wszelkie garncearstwo, — snyderstwo tatrzańskie i huculskie, metalowy i skórzany przemysł huculski, koszykarstwo, nawet kraszanki, — wydawnictwa wzorów przemysłu domowego, słowem to wszystko, co może być

dowodem działalności kraju na polu przemysłu.

Jako komentarz działu przemysłu domowego na tegorocznej wystawie wiedeńskiej służy publikacya p. t. *Die Hausindustrie Oesterreichs* wyszła pod redakcyą W. Exnera, profesora Akademii rolniczej a przewodniczącego komitetu, zajmującego się urządzeniem tegoż działu wystawy. Komitet ten, na 25 członków liczy pięć nazwisk polskich: dyr. Adryana Baranieckiego, księżnę Jerzową Czartoryską, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, dr. Ferd. Weigla i dyr. L. Wierzbickiego. Dziełko to podzielone jest na rozdziały, z których każdy innego autora i każdy podaje monografię przemysłu domowego w odnośnym kraju koronnym.

Ogólnym jest głos, iż najgruntowniej i w sposób najwięcej zajmujący został opracowany rozdział traktujący o przemysle domowym w Galicyi. Zajmuje on trzecią część książki i jest pióra tyle zasłużonego dla naszego rodzimego przemysłu domowego, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Rozdział ten, który sam przez się tworzy sporą broszurę, bogatym zasobem podanych w nim wiadomości, spostrzeżeń i nader trafnych uwag zasługuje na szczególną uwagę, już dla tego samego, iż o ile w tym jest to pierwsza praca, w której podano z gruntowną znajomością przedmiotu obraz domowego przemysłu w naszym kraju.

Na wstępie przestrzega autor, ażeby nie mięszano pojęcia przemysłu domowego (*Hausindustrie*) a przemysłu drobnego (*Klein-gewerbe*), gdyż natura i historia powstania obu tych działów przemysłu są całkiem odmienne. Tu podaje rozprawa w wiernych rysach jak wyglądała i wygląda dziś jeszcze w odległych zakątkach kraju rodzina włościańska, oddana wyłącznie rolnictwu, a przeciwie uprawiająca pewne rodzaje przemysłu, celem okrycia się i czynienia zadość swym potrzebom domowym i gospodarskim.

Tak uprawiały i uprawiają rolnicze rodziny włościańskie tkactwo, kuśnierstwo, kołodziejstwo, koszykarstwo, garncearstwo, ciecielkę, szewstwo, krawiectwo i t. p. Autor daje przytem rzut oka na bogactwo form i odmian w kostymach, zwyczajach i wyrobach, na jakie się w Galicyi natrafia i uzasadnia to różnicą plemion, które w tej części dawnego niegdyś państwa pod wpływem niszczących przechodów pogańskich się osiedlały, wskazuje oraz na wpływ Wschodu, który tu się wydatnił, na nowe techniki i motywy, które wykupywani z jasyru brańcy do ojczyzny swej przynosili.

Z biegiem czasu sama natura rzeczy wytworzyła w ludziach, w miarę większego uzdolnienia i sprytu do tej lub owej roboty, pewne specjalności, a podział pracy nastąpił zatem drogą naturalnej ewolucji i utrzymywał się w miarę przechodzącego z ojca na syna coraz większego zasobu doświadczeń w danem rzemiośle. We wsi, w każdej niemal chacie, zajmowano się czem innem — ale niemniej głównem dla wszystkich rodzin zajęciem nie przestało być rolnictwo, a rzemiosło było tylko zajęciem ubocznem. Drogą wzajemnej własnych wyrobów zamiany zaopatrywali się wszyscy w niezbędne do życia przedmioty. Ten tradycyjny handel zamienny w obrębie osady, a nawet okolicy, przetrwał dotąd jako cząstkowy zabytek dawnych wieków w wielu zakątkach kraju.

Ale nietylko włościanin unikał nabywania drogą kupna niezbędnych mu do życia przedmiotów, w zamożnych nawet dworach szlacheckich do niedawna dumą było gospodni, aby wszelkie potrzeby domowe zaspakajać wyrobami własnymi, to jest, włościan wsi własnej, a jak najmniej kupować. Było to niewątpliwie zabytkiem obyczajowym z czasów wyłączonego panowania przemysłu domowego. Usposobienie to, które przetrwało wieki, wybitnie charakteryzuje naturę domowego przemysłu u nas, odmienne może poniekaąd, niż gdzieindziej nadając mu zabarwienie.

Z czasem, samą siłą rozwoju, wiele gałęzi domowego przemysłu przeobraziło się w tak zwany „drobny przemysł“, również troskliwej, ale zgoła odmiennej domagający się ze strony kraju i rządu opieki. Autor wybitnie określa, na czem ta opieka powinna polegać i zaznacza, iż narzucanie przez nią niewłaściwych obcych kierunków mogłoby stać się niebezpiecznym dla wiekowych nabytków kultury rodzimej. Zamiast rozwoju prawidłowego i udoskonalenia, nastąpiłby mógł upadek i ostateczna zagłada domorodnych właściwości naszego przemysłu, które mu nadają odrębną i oryginalną cechę. Naginać go do naśladownictwa, byłoby to skazać na nieuchronną zagubę w nierównej rywalizacji. Rękojmą jego przyszłości jest właśnie oryginalność jego motywów. Powinny o tem pamiętać dyrekeye naszych szkół fachowych i chroniące rodzime cechy naszych wyrobów od wszelkich nowomodnych naleciałości, główną zwrócić uwagę na ulepszenie techniki, na zastosowanie udoskonalonych środków wyrobu.

(Dokończenie nastąpi.)

przez długi szereg lat i nader znakomita, tudzież skuteczną działalnością zjednął sobie uznanie i wdzięczność wszystkich ludów Monarchii. Oby Cię Ekscelencjo Bóg błogosławił w dalszej pracy około dobra tych ludów i dozwolił przez długie jeszcze czasy zajmować stanowisko, które sławę polskiego imienia wszędzie roznieśli.

Doniesienie dworskie oznajmia, iż podczas uroczystości włożenia na głowę księcia kardynała Dunajewskiego baretu kardynalskiego ma być zdjęta żałoba dworska.

Ablegat papieski monsign. Me s z c y Ń s k i przybył przedwczoraj do Wiednia i zajął mieszkanie w pałacu nuncjatury.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Ministrowi wojny przedłożono próbki nowego prochu bezdymnego, który posiada wrzeczko tę zaletę, iż przy wybuchu spowoduje bardzo mały jeno błysk ognia.

W Berlinie obiegają znowu pogłoski o dymisji ministra wojny. Jako następcę jego wymieniają gen. Willicha wojskowego *attaché*.

Angielski gubernator Helgolandu przybył wczoraj do Berlina.

Dzienniki niemieckie omawiają w tej chwili głównie sprawę nominacji dr. Miquela na ministra skarbu. Niemal ogólnie spodziewają się wielkich reform w dziedzinie całego organizmu podatkowego i podnoszą przedewszystkiem potęgę umysłu p. Miquela, o którym pono niegdyś powiedział książę Bismarck, że mógłby być ministrem skarbu, oświaty i wojny, a na każdej z tych posad sprostałby zupełnie swemu zadaniu.

Członkowie parlamentu dają dzisiaj wielki obiad na cześć majora Wissmana.

Regent Brunswiku, ks. Albrecht pruski wyjedzie d. 16 b. m. na kilkutygodniową kurację do Badenu pod Wiedniem.

Z Rzymu zaprzeczają pogłosce o rokowaniach Watykanu z rządem szwajcarskim w sprawie ustanowienia w Szwajcaryi nuncjatury papieskiej.

Poseł pruski przy Watykanie, p. Schlözer, rozpocznie dopiero w ostatnich dniach lipca zwykły swój urlop.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.*, iż w czasie nabożeństwa żałobnego, urządzonego tam onegdaj za spokój duszy literata Kaczanowskiego, pewien Dalmatyńczyk miał mówę, pełną gwałtownych wycieczek przeciw Austrii, inny zaś mowca, Macedończyk, uskarżał się na tyranię turecką.

Na bankiecie, urządzonym przedwczoraj przez profesorów uniwersyteckich na cześć króla Milana, wygłosił król długą mowę, w której krytykował surowo działalność rządu. Rektor Nikołajewicz, który przyłączył się był do tej krytyki, został zaraz wczoraj zaszuspendowany.

W Paryżu zawiązało się nowe polityczne stowarzyszenie, na czele którego stoi kilku generałów, pod nazwą: *Société des amis de la Russie*. Zadaniem stowarzyszenia ma być pielegnowanie jak najlepszych z Rosyją stosunków.

Z Londynu donoszą, że gabinet postanowił cofnąć wszystkie artykuły projektu indemnizacji szynków, które odnosiły się do zarządzeń o sumach wykupna i zamykaniu szynków.

Redaktor londyńskiego *Herald* udawał się do mieszkania Krapotkina, w celu zaspokojenia swojej ciekawości co do przyszłych zamysłów nihilistów. Redaktor rozmawiał tam z jakimś członkiem terorystów, który zapewniał, że nihilisci, mimo przeszkód, doprowadzą do skutku plan swój, którym jest stanowczy zamach na życie cara.

Rada miejska Rzymu postanowiła na ostatnim posiedzeniu złożyć mandat gremialnie, a to z powodu projektu ustawy przez rząd wniesionej, znoszącej autonomię rady. Było to posiedzenie bardzo burzliwe, w którym przehodziło niemal do walki na pięćcie pomiędzy publicznością a radnymi i dziennikarzami. Gdy po odczytaniu rezygnacji przez burmistrza, wszyscy się do niej przyłączyli, z wyjątkiem Baccelli'ego i Menotiego Garibaldi'ego, zabrał głos Garibaldi i oświadczył, że choćby cała rada złożyła mandaty, on wytrwa na stanowisku. W tej chwili z ławy dziennikarskiej odezwał się Cassali: „Pozostań pan na Kaprerze“.

Na to redaktor pisma *Chisciote*, p. Vassallo zawołał na kolegę: „Milcz ty... i szanuj imię Garibaldi'ego.“ Obrażony Cassali rzucił na Vassallogo kałamarnicę, a sam ukrył się chciał pomiędzy radnymi, lecz Vassallo wciśnął się na środek sali i przeciwnikowi swemu zaaplikował dwa policzki tak głośno, aż echo się rozeszło. Tłum widzów obalił wówczas baryerę i runął na salę radną. Rozpoczął się piekielny hałas i przekleństwa. W tem odezwał się sygnal trąbki. Wszyscy zamilkli, a burmistrz zapytał: „Kto wezwał policję?“ Otrzymał na to odpowiedź komisarza: „Jeden z woźnych, panie burmistrzu.“ Huczny śmiech, który teraz powstał, uśmierzył rozjątrzone umysły. Burmistrz wezwał komisarza policji, ażeby opuścił salę i Garibaldi mógł skończyć mowę, w której zaklinał, ażeby radni nie składali mandatów i nie narażali miasta na niebezpieczeństwo. Mowa ta jednak nie skutkowała, wszyscy bowiem radni kolejno złożyli mandaty w ręce burmistrza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 28 czerwca. Na pełnym posiedzeniu Delegacyi austriackiej Szöngenyi, z upoważnienia Ministra spraw zewnętrznych oświadczył, że w sprawie poruszonego przez Coronini'ego projektu budowy osobnego gmachu dla Delegacyi austriackiej w Peszcie Minister gotów jest chętnie wejść w porozumienie z Rządem austriackim.

Wszyscy sprawozdawcy skonstatawali zgodność obustronnych uchwał Delegacyj; wszystkie uchwały przyjęto w trzecim czytaniu.

P. Minister wojny wypowiedział Delegacyom z Najwyższego polecenia uznanie i podziękowanie Najj. Pana za gotowość do ofiar i patriotyczne współdziałanie, dalej podziękowanie ze strony wspólnego Ministerstwa.

Prezydent ks. Czartoryski zaznaczył, że szybkość i gruntowność obrad zawdzięczyć należy komisji budżetowej, a w szczególności jej prezesowi i referentom, tudzież przyjaznemu zachowaniu się Rządu i jednomyślnemu postępowaniu delegatów. Byli oni zawsze jednomyślni w uznaniu postępów administracji krajów okupowanych i w zaufaniu do kierownika polityki zagranicznej. Jednomyślnie też żywili przekonanie, że żądań Ministra wojny z ważnych powodów nie można pozostawić bez uwzględnienia, jakkolwiek wątpili, czy przysługłość zezwoli ze względu na nasze siły ekonomiczne uczynić zadanie dalszego podwyższania wydatków. Wszyscy też delegaci ozywieni byli życzeniem utrzymania pokoju, który mógłby położyć tamę pod wyższaniu wydatków. (*Oklaski*). Nadzieje nasze pokładamy w osobie Monarchy, który zna potrzeby i zapatrywania wszystkich ludów, i z siłą i mądrością je uwzględni. Zgromadzenie powstawszy wniosło trzykrotny pełen zapału okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Hr. Falkenhayn podziękował prezydentowi za kierownictwo obrad, po czem sesję zamknięto.

Peszt, 28 czerwca. W Delegacyi węgierskiej wynurzył minister Kallay w imieniu Najj. Pana delegatowemu uznanie i podziękowanie, również złożył im gorące podziękowanie Rządu. Prezydent Tisza w mowie zamykającej Delegację zaznaczył, że Delegacya węgierska widzi w istnieniu trójprzymierza główną i przeważającą rękojmję pokoju. Uchwalając budżet wojskowy, była Delegacya świadomą tego, że nawet najdroższy pokój mniej wymaga ofiar, aniżeli najtańsza wojna. W obronie Tronu każdy Węgier jest zawsze do ofiar gotowy. Wśród pełnych zapału okrzyków *Eljen!* na cześć Najj. Pana, została sesya Delegacyi zamknięta.

Wiedeń, 28 czerwca. Najjaśn. Pani i Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Walerya, wyjechały wczoraj do Gastein.

Wiedeń, 28 czerwca. Doniesienie *Pesti Napla* o rzekomej podróży Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika w towarzystwie cesarza niemieckiego do Petersburga, jest poprostu niewiarygodnym wznowieniem w formie nowej pogłoski, której już dawniej zaprzeczono.

Wiedeń, 28 czerwca. Rektorem uniwersytetu tutejszego wybrany został profesor filologii, Hartel.

Wiedeń, 28 czerwca. Książę bułgarski Ferdynand, przybył tu wczoraj wieczorem i uda się dzisiaj do Karlsbadu.

Wiedeń, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Książę Ferdynand Koburski zamieszkał w pałacu Koburgów, i ma dzisiaj odjechać do Karlsbadu jeżeli ta podróż w ostatniej chwili nie zostanie na kilka dni odroczone.

Grac, 28 czerwca. Przy wyborach z gmin wiejskich, stronnictwa utrzymały się w posiadaniu swoich mandatów, z wyjątkiem gmin w okręgu Bruck, gdzie dotychczasowy postępowiec niemiecki Posch, uległ, otrzymawszy 47 głosów przeciw proboszczowi Offenlugen, który otrzymał 70 głosów.

Berlin, 28 czerwca. Na przedwczorajszym wieczornym posiedzeniu Izby deputowanych parlamentu, zwracał Caprivi ponownie uwagę na doniosłość przyjacielskich stosunków z Anglią.

Berlin, 28 czerwca. *National-Zeitung* donosi: Niemiecko - angielska umowa, dotycząca Afryki wschodniej, przyszła wczoraj ostatecznie do skutku.

Berlin, 28 czerwca. *Norddeutsche Allg. Ztg.* donosi, że pogłoska o dymisji, wniesionej przez ministra wojny Verdy du Vernois, potwierdzają ze strony wiarygodnej. Prawdopodobnym następcą będzie komendant cesarskiej głównej kwatery generał porucznik Wittich.

Berlin, 28 czerwca. (*Tel. pr.*) *Schlesische Ztg.*, która doniosła, że ks. Bismarcka zapytał niedawno obecny rząd o radę w sprawie politycznej, oświadcza dzisiaj, że ta wiadomość nie tyczy się żadnego członka obecnego rządu, albowiem żaden z nich w sprawach politycznych z ks. Bismarckiem się nie komunikuje.

Petersburg, 28 czerwca. *Grazdanin* donosi, że nowe taryfy dla transportu towarów zagranicznych na kolejach rosyjskich, uzyskały zatwierdzenie. Taryfy na najznaczniejszą część artykułów przywozowych zostały podwyższone, a wyjątki zrobione dawniej dla pewnych linii, zostały zniesione. Nowe taryfy obowiązować będą od 1 lutego 1891.

Ogłoszoną została ustawa o połączeniu kolei warszawsko - bydgoskiej z warszawsko - wiedeńską i o udziale rządu w zysku z tej ostatniej kolei.

Kiel, 28 czerwca. Cesarz wsiadł na okręt pancerny „Kaiser“, ażeby się udać na manewry z eskadrą, biorącą udział w ćwiczeniach.

Kopenhaga, 28 czerwca. Król wypłynął na parowcu „Danebrog“ na spotkanie eskadry niemieckiej. Spotkanie z cesarzem nastąpić ma dziś w południe na Danebrog.

Belgrad, 28 czerwca. W skutek rzekomo nieusprawiedliwionego, według zapatrywania serbskiego rządu, nieprzyjęcia produktów serbskich przez organa graniczne, otrzymał konsul serbski w Peszcie polecenie, ażeby o wypadkach takich zawiadamiał rząd węgierski. Ztąd pochodzi wiadomość o ponownym proteście ze strony Serbii.

Belgrad, 28 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na bankiecie, urządzonym przez profesorów uniwersytetu na cześć króla Milana, oświadczył tenże w wygłoszonej w czasie uczy mowie, że przyjmuje odpowiedzialność za wszystkie swoje czynności królewskie, ale nie za obecne czynności rządu. Teraźniejsza krytyczna sytuacja Serbii pochodzi z dziecinnych demonstracji. Milan potępił cały kierunek radykalnych.

Waszyngton, 28 czerwca. Senat przyjął ustawę, o podniesieniu terytorium Wymingu do znaczenia Stanu unii.

Belgrad, 28 czerwca. Rząd zezwolił na zaciągnięcie przez miasto Belgrad pożyczki w sumie 10 milionów.

Potwierdza się wiadomość, iż rektor uniwersytetu Nikołajewicz, który przydywał na bankiecie, danym na cześć króla Milana, został spensjonowany. (*Patrz „Ostatnią pocztę“*).

Sofia, 28 czerwca. Książę Ferdynand opuścił przedwczoraj wieczór Widdyn i przybył wczoraj do Turnseverin, z kąd pojechał dalej do Karlsbadu. Stambułow, który księciu towarzyszył do Turnseverin, powrócił do Widdynu, gdzie ogłosił proklamację księcia, mianującą Stambułowa podczas nieobecności księcia, zastępcą.

Rzym, 28 czerwca. Przywódca ze Szwajcaryi został, ze względów weterynaryjnych, od dnia 29-go b. m. zakazany.

Wenecya, 28 czerwca. Pokazania się cholery nie skonstatawano urzędownie, wśród ludności o istnieniu jej nie wiadomo.

Paryż, 28 czerwca. Minister wojny Freycinet, przyjmował deputowanych miasta Paryża, którzy żądali zniesienia części obmurowań obwodowych Paryża, a mianowicie między Auteuil a Saint Denis. Freycinet okazał się przychylnym tej prośbie i przyrzekł kwestję tę przedstawić komitetowi obrony najwyższej radzie wojennej.

Paryż, 28 czerwca. Wedle *Agence Havas*, zupełnie bezpodstawną jest wiadomość o pojawieniu się cholery w Marsylii, Lugdunie i innych miejscowościach Francji.

Walencya, 28 czerwca. W prowincyi Walencya zaszły dwa wypadki złaźnienia na cholere, w mieście nie było żadnego wypadku.

Walencya, 28 czerwca. W prowincyi Walencya zapadło na cholere ogółem sześć osób. W mieście Walency nie zaszedł ani jeden wypadek cholery.

Londyn, 28 czerwca. Deputacya Izby handlowej wręczyła lordowi Salisbury'emu przedstawienie życzeń co do interesów angielskich w Afryce wschodniej z okazji rokowań z Niemcami.

Londyn, 28 czerwca. W Izbie gin oświadczył podsekretarz stanu, Irgusson, że pogłoska o zamierzonym stąpieniu Francji wyspy Dominica (i małych Antylach) jest bezpodstawną.

Konstantynopol, 28 czerwca. równo zagraniczni delegaci, jak i teckie władze skarbowe twierdzą, doniesienia *Agence Constantinople* zmianach w tureckiej administracji i gu państwowego, są bez najmniejszej podstawy.

Algier, 28 czerwca. Dwudziestu syonarzy udało się do ekwatorialnych prowincyj Afryki.

Nadesłane.

Dr. Meller

okulista i operator szkoły wiedeńskiej i berlińskiej, były asystent i następca cesarskiego radcy dr. Lindnera, ord. od godz. 9 do 12 przed i 3 do 5 po południu. 2547 Lwów, ulica Jagiellońska L. 6.

Podziękowanie. 4106

Dotknięty ciężkim bólem z powodu zgonu ukochanej żony s. p. Izabelli, doznałem najliczniejszych dowodów szczerego współczucia. W imieniu mojem i całej rodziny składam wszystkim najserdeczniejszą podziękę, a szczególnie za liczny udział w obrzędzie pogrzebowym wszystkim przyjaciółom i znajomym, Zarządowi Towarzystwa oszczędności kobiet, Siostrzom zgromadzenia Felicjanek, korpuserowi pp oficerów 68 batalionu obrony krajowej i świet. Izbie handlowej i przemysłowej, dalej Wielobnemu ks. Jurkiewiczowi za serdeczne przemówienie nad grobem i Szanownym Redakcyom dzienników miejscowych za umieszczenie wspomnień pośmiertnych. Maksymilian Bodyński.

Konwersya 3861

5 proc. listów zastawnych gal. Tow. kred. ziemsk.

Wymianę 5 proc. listów na 4 1/2 proc. załatwiam pod oryginalnymi warunkami i wypłacam już teraz kupony z 5, 4 1/2 i 4 proc. listów tego Towarzystwa płatne 30 czerwca 1890 bez odtrącenia jakiegokolwiek prowizyj albo eskontu

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. 410
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincję zł. 1.80.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie Piotra Miazynskiego o rafinowanym oleju nadtłowym jako najlepszym środku konserwującym materiały drewniane.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób 3020
płuc, gardła i nosa
ordynuje od 3-5, plac Maryacki l. 8. Telefon 284.

U z n a n i e.

Cheąc dać wyraz bezstronnemu i szczeremu uznaniu, składamy publicznie swoje podziękowanie reprezentantom firmy „Concordia“, pp. Opuchlakom, którzy w dobrze pojętym interesie, starali się pod przystępnymi warunkami jak najpункtualniej i sumiennie wszelkim naszym wymogom uczynić zadość, nie szczędząc przytem wszelkich zabiegów i trudów, a nawet funkcyj, niewchodzących w zakres ich obowiązków, byle tylko zaspokoić najwybredniejsze nasze życzenia. Podnieść tu musimy, że pp. Opuchlacy oddawali rodzinie naszej niestety już niejednokrotnie w smutnym obrzędzie swe usługi, a zawsze, wywiązując się ku całkowitemu naszemu zadowoleniu.

We Lwowie, dnia 26 czerwca 1890.

Rodzina Dormusów.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 28 czerwca 1890.

Po raz trzeci:

On ma trzy żony

(Trois femmes pour un mari)
krotochwila w 3 aktach A. Valabreque'a i Grenet-Dancourta.

Początek o godzinie pół do 8-mej.
Jutro w niedzielę „Złote góry“ komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 28 czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. J. hr. Młodecki z Monasterzysk, K. Gorski z Przemyśla, A. Rösner z Jauerniga.

H. Europejski.

Pp. hr. Mieroszczyński z Brzeżan, E.

Kostkiewicz z Rossyi, E. Rugler z Nowego Jorku, G. Fischer z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Mosiewicz, z Hodowa, G. Kobierski z Czerniowiec, F. Moncet z Łuki.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja:
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełza;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełza i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełza tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełza tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 27 czerwca 1890.

	płaca żądają	
	waluta austr.	złr. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199 50	202 50
Kol. lwow.-czar.-jas po 200 zł. wa.	230 —	232 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305 —	308 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 lat.	98 30	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101 30	102 —
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	107 —	107 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
4 pr. w. a.	98 20	98 90
5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	95 50	96 20
4 1/2 pr. „ „ 56	100 10	100 80
4 pr. „ „ 52	95 —	95 70
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi	47 —	50 —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 90	104 60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 75	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	104 50	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	98 40	99 10
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	22 50	24 50
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	—	34 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 54	5 64
Nepoleondor	9 30	9 36
Półimperyal	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 42
„ papierowy	1 33 1/2	1 35 1/2
0 1/2 marek niemieckich	57 20	57 65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 czerwca 1890.

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 50	88 70
lut-y-sierpień	88 35	88 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89 05	89 25
kwiecień-październik	89 —	89 20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. 133.—	134.—	—
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. 140 25	140 75	—
1860 po 100 złr. 5 pr. 145 50	145 50	—
1864 po 100 złr. 176 50	176 —	—
1864 po 50 złr. 176.—	176 50	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.—	150.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 30	101 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109 40	109 60
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—
Galicyi	104.—	104 80
Niższej Austrii	109.—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.—	89 60
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	152 90	153 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 75	304 25
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	578.—	584.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	232 30	232 80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	972.—	974.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	79 50	80.—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k.	369.—	373.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2855.—	2845.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200 50	201.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 —	233 —

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 233.50 234.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 140.— 140.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 195 25 196 —

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczy kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr.	101 10	101 50
w zlocie w 50 l.	—	—
premiowe po 3 pr. 108 50	109.—	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
20 l. 7 pr.	—	—
36 l. 6 pr.	9 50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 25	—
5 pr. „ „ po 5 pr.	100 75	100 95
37 latach zwrotno	100 75	100 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	99.—	99 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100 50	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107 25	107 75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 30	101 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25	—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102 25	103 25

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	103 60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100 40	101 20
po 100 zł. w. a.	100 50	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.—	103 10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100 10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83 40
z r. 1884	81.—	91 70
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101 40

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	135 75	136 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	127.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	32 —

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	23 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 25	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—	—
Pałięgo po 40 zł. m. k.	57.—	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 70	19 10
węg. po 5 zł.	12 30	12 70
Fundacya szpitala Areky's Rudolfa		
po 10 zł. w. a.	19 50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61 75	62 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	149.—
po 50 zł. w. a.	—	68 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39 75	40 75
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	52 50

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	116 80	117.—
Paryż za 100 ft.	46 42.—	46 47 50

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 55.—	5 57.—
„ pełnej wagi	5 53.—	5 55.—
Korona	—	—
20-frankówka	9 30.—	9 31.—
Rosyjski półimperyal	—	—
Taler związkowy	—	—
Srebro	—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 27 czerwca 1890.		
Jednolity dług państwa w banknotach	88	85
„ „ w srebrze	89	85
Renta w zlocie	109	35
5 pr. austr. renta marcowa	101	15
Akcyje banku austro-węgier.	971	—
„ kredytowego wiedeńskiego	303	50
Londyn	117	—
Napoleondor	9	31
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	47 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7579 (4115 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we L

L. 815 (4053 2-3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Tomberga przeciwko nieobjętej masie spadkowej Władysława Pierzchały o zapłacenie kwoty 111 zł, 33 ct. wa. zpn. odbędzie się publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 88 ks. gr. gm. Glinik górny objętej w dniu 7 lipca i w dniu 11 sierpnia 1890 w tutejszym Sądzie o godzinie 10 z rana.
Cena wywołania 137 zł. 50 ct.
Wadyum 14 zł. wa.
Fryszak, dnia 7 czerwca 1890.

L. 2420 (4055 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż celem przeprowadzenia orzeczonego wyrokiem z dnia 15go czerwca 1889 l. 2924 zniesienia współwłasności realności pod nk. 552 w Nowym Sączu położonej lwh. 543 objętej, stanowiącej wspólną własność Wiktoryi z Głabiów zam. Markiewicz w 1/6 części, Józefy z Głabiów Augustynowicz w 1/6 części Jana Głabia w 1/6 części, Maryanny z Głabiów Borek względnie teje zdeklarowanych sukcesorów małoletnich Wiktoryi, Jana, Maryanny, Stanisława Borków w 1/6 części, Julii z Głabiów Paluch w 1/6 i 1/12 części i Jana Palucha w 1/12 części, odbędzie publiczna sprzedaż teje realności w jednym tylko terminie na dniu 1 lipca 1890 o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2348 zł. wa.
Wadyum wynosi 235 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze tutejszej.
Nowy Sącz, 10 maja 1890.

L. 3308 (4073 2-3)
W dniach 12 lipca i 2 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności lwh. 14 gm. kat. Gliny wielkiej objętej.
Cena szacunkowa wynosi 1221 zł.
Wadyum 122 zł. 10 ct.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
Radomyśl, dnia 12 maja 1890.

L. 2374 (4067 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 18 lipca i w dniu 22 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 85 w Białej położonej wh. l. 85 objętej.
Cena wywołania 3928 zł. 25 ct. wa.
Wadyum 393 zł. wa.
Realność ta przy pierwszym terminie za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim także poniżej teje sprzedaną zostanie.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. sąd. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Cieszyńskiego w Białej.
Biała, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 3651 (4037 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży ocenionych na 75 zł. 65 ct. aw. 24/23, czyli w stosunku do całości 72/112 części z (3/4) części, i jednej czwartej części 1/4 części ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym 249 gminy Złoczów do Matli Scholdes należących celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Emanuela Emrocha w kwocie 400 zł. aw. zpn. dwa terminy, a to pierwszy termin na dzień 2 września 1890 a drugi termin na dzień 6 października 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem z dodatkiem, że przy ostatnim terminie, jeżeli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, także niżej tej wartości sprzedane zostaną.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być przejrzone w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Kafiński z zastępstwem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.
Wadyum wynosi 73 zł. 7 ct. aw.
Złoczów, 31 maja 1890.

L. 2989 (4066 2-3)
Celem zaspokojenia pretensyi masy rozbiorowej Süssmana Rubenfelda 50 zł. z pn., rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 22 w Korzeńcu ciała tabularnego niestanowiącej Etili Rubenfeld własnej, na cenę 1110 zł. sądownie oszacowanej i do przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się w tut. Sądzie dwa terminy a to dnia 16 lipca 1890 i dnia 20 sierpnia 1890 zawsze o godz. 10 przed południem.
Wadyum 111 zł.

Akt opisania i oszacowania przejrzyć można w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 30 kwietnia 1890.

L. 1167 (4039 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 14 zł. 74 ct. resztującego kapitału 202 zł. 98 ct. i 11 zł. 98 ct. z 9 pr. odsetkami i przynależnościami, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 3 w dniach 8 sierpnia 1890 i 3 września 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowych, mianowicie ciała hipotecznego wyk. hip. l. 502 gminy Koniuchy objętego, Ozyasza Laibla własnego i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1027 gminy Koniuchy objętego Leopolda Tabęckiego własnego a z parcel grt. l. 6344/2, 6345/1 i 6345/3 z ciała hipotecznego l. 502 już po egzekucyjnym oszacowaniu wydzielonych utworzonego w powiecie brzeżańskim położonych.

Cena wywołania wynosi 1912 zł. 50 ct. niżej której na drugim terminie sprzedaż nastąpić może jednakowoż gdyby przy drugim terminie ofiarowana cena kupna nie dosięgła nawet 2/3 części wartości szacunkowej, natenczas wolno będzie każdemu ustawa niewykluczonemu w przeciągu dni 14 od drugiego terminu licytacyjnego wnieść po myśli §. 10 ust. z 10go czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p. wyższą ofertę dodatkową, celem spowodowania ponownej licytacji.
Wadyum ustanowione na kwotę 192 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności hipoteczne których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej, wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadłały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w Sądzie tutejszym.

O rozpisanu licytacji uwiadamia się strony interesowane i z pobytu wiadomych hipotecznych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 11 sierpnia 1889 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Madeyskiego z substytueją p. adw. dr. Gottlieba jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 22 marca 1890.

L. 2622 (4015 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 178 zł. 99 kr. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 4 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 14 w Starych Stawach a Franciszka i Wiktoryi Gawronów własnej.
Cena szacunkowa 699 zł. 37 kr. stanowią cenę wywołania.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 22 kwietnia 1890.

L. 2926 (4072 2-3)
W dniach 25 sierpnia i 13 października 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności pod nk. 46 w Książnicach położonej.
Cena szacunkowa wynosi 1275 zł.
Wadyum 127 zł. 50 ct.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.
Radomyśl, dnia 15 maja 1890.

L. 14403 (4062 2-3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 43 zł. 69 ct. wa. z pn., przymusowa licytacja realności l. kons. 5 w Borszowicy wielkiej wedle wykazu hipotecznego l. 232 Bartka Skowrońskiego własnej w tutejszym Sądzie i na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dnia 7 sierpnia 1890 i dnia 18 września 1890 każdym razem o 10 rano przedsięwzięta zostanie.
Cena wywołania wynosi 600 zł.
Wadyum 60 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w registraturze.
Tarnopol, 31 lipca 1889.

L. 6527 (4064 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 72 zł. 14 ct. wa. z pn., przymusowa

sprzedaż realności pod l. 130 zł. Borkach wielkich Michała Mańkowskiego własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji dnia 7 sierpnia 1890 i dnia 11go września 1890 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł., lub wyżej teje, na drugim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Tarnopol, 31 marca 1889.

L. 15663 (4063 2 3)
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 10 rat po 6 zł. 67 ct. i 81 zł. 11 ct. i 3 zł. 95 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 7go sierpnia i dnia 11 września 1890 zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. 51 księgi gruntowej dla gminy Pokropiwna objętej Dmytra Góral własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.
Tarnopol, 31 lipca 1889.

L. 7518 (4059 2-3)
Dnia 8 sierpnia 1890 i dnia 9 września 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 87/13 w Samborze na Blichu położonej wedle Dom Caal. l pag. 128 n 6 haer. Mechla Teitelbaum własnej celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Hammermana 148 złr. 76 ct. aw. zpn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 924 złr. 50 ct. aw.
Wadyum 92 złr. 45 ct. aw.

Przy pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i protokół ocenienia wolno w ts. registraturze przejrzyć.
Sambor, 17 czerwca 1890.

L. 3444 (4095 2-3)
C. k. Sąd powiatowy gliński ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 4 lipca 1890 powyżej aeny szacunkowej, zaś dnia 8 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 27 gminy kat. Przegnojów, nieobjętej masy spadkowej Hnata Barana własnej, na rzecz Fedka Martyniaka pto 70 zł. z pn.
Cena wywołania 33 zł.
Wadyum 3 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestysłowskiego.
Glińniany, 21 maja 1890.

F. 6755 (4090 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Agaty Warzawowej w kwocie 215 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 6 sierpnia i 3 września 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wykazem hipotecznym l. 136 księgi gruntowej gminy Wola rzedzińska objętej Macieja Sikory własnej.
Cena wywołania 774 zł. aw.
Wadyum 80 zł. aw.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze tego Sądu.
C. k. Sąd powiatowy miej. delg.
Tarnów, 17 czerwca 1890.

L. 4673 (4101 1-3)
W tutejszym Sądzie o godzinie 10tej rano odbędzie się w dniu 16go lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 136 w Michniowcu Iwana Hrycyka własnej, na rzecz Eisika Segalla pto 135 zł. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. wa.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego w Turce.
Turka, dnia 6 maja 1890.

L. 41049 (4108 1-3)
W celu wykonania w dwuletnim terminie 1891 i 1892 podwyższenia gościńca państwowego Samborskiego pod Koniuszkami wraz z budową trzech mostów nr. 50, 51 i 52 odbędzie się w dniu 29 lipca 1890 o 12 godzinie w południe w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Kwota fiskalna na podwyższenie gościńca z poszutrowaniem wraz z ustawieniem poręczy drogowych i rozebraniem mostu nr. 49/8 wynosi . . . 62.045 zł. 33 ct.
na budowę mostu nr.
50/7 1/2 3.454 „ 80 ct.
na budowę mostu nr.
51/7 3.292 „ 87 1/2 ct.
na budowę mostu nr.
52/6 1/2 837 „ 79 ct.
razem 69.630 zł. 79 1/2 ct.

Bliższe warunki dotyczące się tego przedsięwzięcia, jakoto: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzone być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w powyżej ustanowionym terminie licytacji, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 pr. ceny fiskalnej z wymienieniem żadanego wynagrodzenia nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo w Samborze bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwym miejscu blankietu podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty różniące się co do treści z osnową blankietu, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 czerwca 1890.

L. 620 (4094 1-3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 21 lipca i dnia 25 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 332 w Wieprzu położonej według wyk. hipot. l. 332 księgi gruntowej gminy kat. Wieprz, Baltazara Lzywioła własnej na zaspokojenie wierzytelności Majera Laufera w kwocie 105 zł. 36 ct

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 280 zł
Wadyum 28 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, 30 marca 1890.

L. 5443 (4099 1-3)
C. k. Sąd powiatowy Skawiński podaje do publicznej wiadomości, że rezolucją z dnia dzisiejszego l. 5443 w sprawie gminy miasta Skawiny przeciw Jędrzejowi Pachonowskiemu o 20 zł. 48 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 336 gminy Skawina objętej Jędrzejem Pachonowskiego własnej w dwóch terminach a to 15 lipca i 20 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 z rana w tutejszym Sądzie.
Cenę wywołania stanowi kwota oszacowania realności powyższej 176 zł. 86 ct.
Wadyum wynosi kwota 18 zł.
Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Skawina, 14 kwietnia 1890.

L. 2605 (4131 1-3)
W Sądzie tutejszym odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Jakóba Weinbergera pretensyobiercy Marcina Müllera przeciw Stefanowi Szkołozemu pto 90 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 19 w Lisowcach położonej, wyk. hip. l. 550 księgi gruntowej gminy katastralnej Lisowce objętej, na rzecz Stefana Szkołozego intabulowanej, t. j. na dniu 7 sierpnia 1890 i na dniu 11 września 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że ta realność na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 625 zł.
Wadyum 62 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być w tutejszym Sądzie przejrzone.
Kuratorem dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Władysława Rubczyńskiego w Tłustem.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 7 maja 1890.

L. 6305 (4098 1-3)
C. k. Sąd powiatowy Skawiński podaje do publicznej wiadomości, że rezolucją z dnia dzisiejszego l. 6305 w sprawie Wilhelma Schildera przeciw Franciszkowi Korzeniowskiemu o 115 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 28, 426 i 428 gm. Skawina do Franciszka Korzeniowskiego należących w dwóch terminach a to: 16 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota oszacowania realności l. w. h. 28, 426 i 428, 265 zł.

Wadyum wynosi kwotę 26 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Skawina, 26 lutego 1890.

L. 360 (4093 1-3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się 4 sierpnia i 9 września 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/8 części realności pod nk. 60 w Andrychowie położonej, według wykazu hipot. l. 83 księgi grunt. gminy Andrychów małoletnich Berty, Pauliny, Bernarda i Ignacego Birnów własnej na zaspokojenie wierzycielności Emila Schorra w kwocie 225 zł. 23 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 20 maja 1890.

L. 4907 (4130 1-3)
W dniach 10 lipca i 28 sierpnia 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sprawie Michała Cwiklinskiego przeciw Ilkowi Ferens pto 27 zł. 35 ct. egzekucyjna licytacja 2/4 nieoddzielnych części realności objętej wykazem hip. 164 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 416 zł.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 13 czerwca 1890.

L. 3196 (4127 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem wydobycia na rzecz Salamona Ber Bergera kwoty 400 i 100 zł. z pn., odbędzie się na dniu 21 lipca 1890 o godz. 10tej przed południem relicytacja realności pod lk. 187 w Jaworowie położonej, dłużnika Wolfa Serbera wedle Dom. II. pag. 247 n. 7 haer. własnej z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1530 zł.

Wadyum 153 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tut. Sąd. registraturze przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 30 maja 1890.

L. 2349 (4124 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gwoźdźcu sprzeda dnia 1 sierpnia 1890 i dnia 1 września 1890 zawsze o godzinie 10 przed poł. na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także i niżej takowej z zastrzeżeniem §. 10 ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 21 w Turce położoną, whl. 791 Marcina Ostrowskiego i w. h. l. 1040 Piotra Kozubiaka własną, celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji tj. 12 rat po 2 zł. 94 ct. i 42 zł. 27 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonych realności, pierwszej w kwocie 385 zł. drugiej w kwocie 60 zł. wa. przyjęta.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 44 zł. 50 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć.

Dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub, którzyby na realność rzeczoną później prawo rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Szustera w Kołomyi ustanowionym został.

Akt oszacowania i warunki bliższe licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, 24 maja 1890.

L. 1386 (4126 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie oznajmia, że w celu zaspokojenia przyszannej c. k. uprzyw. Zakładowi kredytow.

włościańskiemu w likwidacji sumy 63 zł. 3 ct. zostanie realność wyk. hip. l. 28 gminy Hucisko objęta, Adama Drąga własna i realność wyk. hip. l. 30 tejże gminy objęta Ignacego Drąga, przez publiczną licytację na terminach dnia 21 lipca 1890 i 25 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosałowej registraturze, lub przy terminie przejrzeć można.

Głogów, 24 maja 1890.

L. 590 (4122 1-3)
Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 161 lwh. 161 w Dobezykach położonej Maryanny Gębczak własnej na pokrycie pretensji Mojżesza Cyzera w kwocie 45 zł. wa. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową 1465 zł. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 146 zł. 50 ct. wa.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobezyce, 26 kwietnia 1890.

L. 589 (4120 1-3)
Dnia 22 sierpnia i dnia 19 września 1890 każdym razem godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 161 lwh. 161 w Dobezykach Jana Gębczaka własnej, na pokrycie pretensji Mojżesza Cyzera pto 50 zł. wa. z pn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 1520 zł. 75 ct. lub powyżej, na drugim zaś terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 153 zł.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy kandydat notaryalny Jan Glaser.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobezyce, 29 kwietnia 1890.

L. 379 (4100 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się dnia 18 lipca b. r. powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 sierpnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 50 objętej w Korabnikach położonej Józefa Liszkowicza własnej.

Cena wywołania jest 85 zł.

Poręczne 8 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tus. registraturze.

Skawina, 31 maja 1890.

L. 12443 (4083 1-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Mojżesza Rittermana w resztującej kwocie 1264 zł. 50 ct. z pn., w dniu 25 sierpnia 1890 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Węglówka w powiecie sądowym Dobrzyckim położonych, lwh 724 objętych, Zygmunta Samborskiego własnych.

Cena wywołania wynosi 6700 zł. wa.

Wadyum 670 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Sulerszyski.

Kraków, 23 maja 1890.

L. 2736 (4128 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Racheli Teitelbaum przeciw masie spadkowej, względnie deklarowanym spadkobiercom Józefa Grodeckiego o 100 zł. wa. rozpisuje publiczną sprzedaż połowy realności whl. 226 i połowy realności w. hip. l. 234 ks. gr. gm. Wielopole objętej, która się odbędzie w dniu 21 lipca i w dniu 21 sierpnia 1890 o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym.

Wadyum 10 zł. i 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Maczyszyn w Ropczycach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Ropczyce, dnia 29 kwietnia 1890.

L. 8317 (3102 1-3)
W Sądzie tutejszym odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Abrahama Mojżesza Kohna przeciw Tomaszowi Słocińskiemu pto 146 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hinkowcach położonej wyk. hip. l. 235 ks. gr. gminy, katastral-

nej Hinkowce objętej na rzecz Tomasza Słocińskiego intabulowanej w dwóch terminach t. j. w dniu 7go sierpnia 1890 i w dniu 11 września 1890 o godzinie 10 przed południem z tem, że ta realność na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Kuratorem dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się p. Władysława Rubczyńskiego c. k. notaryusza w Tłustem.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 28 marca 1890.

Kuratele.

L. 4101 (4070 3-3)
Franciszka Szydłowska z Zadarowa uznana marnotrawczynią a mąż jej Walenty Szydłowski ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, 30 maja 1890.

L. 3119 (4097 2-3)
Walenty Ryczko z Dworów marnotrawcą uznanym a kuratorem Jan Pojaczarz z Dworów ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 10 maja 1890.

L. 20586 (4089 2-3)
W skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z 30 maja 1890 l. 14463 została nad mał. Stanisławem Klemensem 3 im. Moderskim z Krakowa przedłużoną władza ojcowska na czas nieoznaczony.

C. k. Sąd powiatowy del. miej.

Kraków, 10 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 1688 (4058 3-3)
Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorczy więzień z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywnym 25% od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs do dnia 26 lipca 1890.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Przeszycum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 20 czerwca 1890.

L. 4639 (4078 2-3)
Celem obsadzenia posady Sędziego powiatowego w Brzesku a względnie takiejże posady przy innym Sądzie powiatowym opróżnionej się mogącej, rozpisuje się konkurs do 13 lipca 1890.

Kompetenci wniosą podania w terminie powyższym w drodze przepisanej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 22 czerwca 1890.

L. 21956 (4105 2-3)
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Starej soli, powiat Staremiasto za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 lipca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 czerwca 1890.

L. 1231 (4076 2-3)
W myśl uchwały zapadłej na pełnym posiedzeniu dnia 23 maja 1890 i stosownie do brzmienia art. 3 a) i 8 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Dz. ust. kraj. nr. 16) ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli, a to na jedną posadę w szkole im. św. Antoniego, zaś na drugą w szkole im. Konarskiego, obie z roczną płacą po 800 zł. w. a. i ewentualnie z dodatkami za kierownictwo po 100 zł. i na pomieszkanie po 300 zł. w. a. rocznie.

Gdyby która z posad wyżej wyszczególnionych została nadana rzeczywistemu nauczycielowi innej szkoły etatowej miejskiej, natenczas rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa zarazem konkurs na takie same posady w ten sposób opróżnić się mogące.

Podania należy udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy za pośrednictwem Władzy przełożonej przedłożyć c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do 31 lipca 1890.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe, będą zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miejsk.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1890.

L. 734 (4112 1-3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę stałego nauczyciela przy 4 klasowej szkole męskiej w Starym Sączu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

Ubiegający się winni wnieść odnośne podania należyte udokumentowane w drodze służbowej do 6 tygodni od pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 1447 (4136 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w miejsce Rady Sądu krajowego dr. Zygmunta Nawratila zamianował Radcę Sądu kraj. Staruszkiewicza komisarzem masy rozbiorowej Scheindli Horowitz.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 208 kk. (4135 1-3)
Celem sprawdzenia rachunków zarządu masy rozbiorowej Scheindli Horowitz wyznacza się termin na 8 lipca 1890 o 10 rano.

O czym się wierzycieli tej masy zawiadamia z tem, że im wolno na tym terminie się stawić, te rachunki przegladnąć i swe uwagi poczynić.

Sanok, dnia 27 maja 1890.

Staruszkiewicz.

C. k. Radca sądu krajowego.

jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9304 (4056 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznanym z życia i miejsca pobytu Fryderyka, Andrzeja, Katarzynę, Julianę Winków i Elżbietę z Winków Weberową, że dla nich ustanowiono kuratora ad actum Adwokata Dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu któremu doręczono przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 25 sierpnia 1888 l. 6010 wedle których polecono tut. sądown. Urzędowi hipoteczna aby na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Nowy Sącz 11 sierpnia 1888 część parceli lk. 1040 nową liczbą katastralną 1040/2 oznaczoną z całości ciała hipotecznego Lwh 528 w Nowym Sączu pod lk. 489 położonego wedle karty B. poz 1 Anny z Uhlów Marszałko własnością będącego wydzielił, nowe ciało hipoteczne utworzył i za właściciela tego nowego ciała hip. Jakuba Reichle zaintabulował.

Nowy Sącz, 10 maja 1890.

L. 5939 (4036 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza ksiąteczki wkładkowej Tarnopolskiej Kasy Oszczędności nr. 10935 z dnia 26 października 1888, na którą złożono pierwotnie 140 zł., następnie zaś zwrócono 90 zł. tak że obecnie opiewa na 50 zł. aw., by zgłosił się z takową w tymże c. k. Sądzie w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ a to tem pewniej ile że w razie przeciwnym uznaną zostanie wyższą ksiąteczka wkładkowa za nieważną.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 3 maja 1890.

L. 5540 (4065 3-3)
C. k. Sąd delegowany miejski w Wadowicach ogłasza, że w sporze Markusa Mehlmana przeciw nieznanym z miejsca pobytu Wolfowi i Fani Glettnerom pto 125 zł. kuratorem adw. dr. Izidor Daniel z Wadowic ustanowionym został.

Wzywa się przeto Wolfa i Fanię Glettnerów, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tut. c. k. Sądowi przedstawili.

Wadowice, 18 czerwca 1890.

L. 9088 (4061 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kahaner, że na prośbę Ozyasza Peczenika przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. zpn. pod dniem 14 czerwca 1890 l. 9088 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Weissteinowi doręczono.

Wzywa się zatem Abrahama Kahaner, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 14 czerwca 1890.

L. 271 (4054 3--3)
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakiego sobie według §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyj byłego zastępcy c. k. notaryusza w Brzostku p. Franciszka Aywasa rościli w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego umieszczenia tego cyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” rachując do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowana i właścicielowi wydana zostanie.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1890.

L. 9089 (4060 3--3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kahane, że na prośbę Mojżesza Arona Rappaporta przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 192 zł. wa. zpn. pod dniem 14 czerwca 1890 l. 9089 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Weisteinowi doręczono.

Wzywa się zatem Abrahama Kahane, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 14 czerwca 1890.

L. 13579 (4081 2--3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Maksymiliana 2 im. Tobiaszowskiego posiadacza 2/3 części dóbr Łopuszna, Kudelszczyna, względnie nieznanych jego prawonabywców, że żądanie Jana Węglarskiego wyznaczono w Sądzie tutejszym celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, audyencyj na dzień 14 lipca 1890, na którą się go wzywa przez niniejszy edykt.

Kuratorem ad actum dla Franciszka Maksymiliana 2 im. Tobiaszowskiego ustanowiono adw. dr. Walentego Staniszewskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 23 maja 1890.

L. 5328 (4057 2--3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitałów wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Babice i Skopów wyk. hip. l. 197 i 212 objętych, tudzież w dobrach Buczac, Zawadka i Górka dotychczas w c. k. Tabuli krajowej zapisanych, a Zdzisława hr. Dembińskiego własnych, które to kapitały co do dóbr Babice orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinac. we Lwowie z dnia 7 października 1889 l. 18314 na kwotę 5078 złr. 62 1/2 ct. w gotowiznie płatną i dodatkowo orzeczeniem tej Dyrekcji z dnia 13 grudnia 1889 l. 26538 na kwotę 5873 złr. 61 ct. również w gotowiznie płatną, razem tedy na łączną kwotę 10952 zł. 29 1/2 ct. zaś co do dóbr Skopów orzeczeniem tej Dyrekcji z dnia 7 października 1889 l. 18423 na kwotę 2163 złr. 96 ct. dalej co do dóbr Buczac orzeczeniem z 7 października 1889 l. 18328 na kwotę 478 złr. 78 1/2 ct. w gotowiznie, co do dóbr Górka orzeczeniem z dnia 7 października 1889 l. 18349 na kwotę 618 złr. 27 1/2 ct. w gotówce, wreszcie co do dóbr Zawadka orzeczeniem z dnia 7 października 1889 l. 18450 na kwotę 618 złr. 27 1/2 ct. w gotówce, wymierzone zostały, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszym wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 28 sierpnia 1890 w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym zaniebującą zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853 jednakże tylko wtedy jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazana na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 238 Dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednio.

2) kwotę żądanej wierzytelności hipot. w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe w kapitalem pierwszeństwo.

3) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tut. Sądu winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą do zgłaszają-

cego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, 14 maja 1890.

L. 6577 (4111 2--3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leona i Chaji małżonków Schwarzów o utworzenie nowego ciał tabularnego dla realności pod lk. 40 w Przemyślu na Podzamczu, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej 95 i gruntowej 45 ogólnej przestrzeni 197 sążni kwadratowych a graniczącej na wschód z uliczką koło realności pod l. kons. 40 w Przemyślu na Podzamczu prowadzącą, na północ z drogą publiczną (ulicą Grodzką) na południe z realnością pod lk. 39 Maryi Zdrękiwicz własną na zachód z ulicą Kręta iż c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabular., który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1890 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1890 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisaną nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 6 grudnia 1890 tem pewniej wnieśli ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 maja 1890.

L. 1223 (4088 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Wolfa dw. im. Landau, iż uchwałą z dnia 1 października 1888 r. l. 6455 dozwolono intabulację przymusowego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 221 zł. 97 ct. w stanie biernem należących do Gittli Schaub, Małki Hirsch i Chaima Wolfa dw. Landau realności objętej 161 wykazem hipotecznym księgi gruntowej miasta Złoczów i uchwałą tę doręczono ustanowionemu dla kuratorem adwokatowi dr. Mijakowskiemu w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 15 lutego 1890.

L. 1923 (4085 2--3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia p. Eleonorę Czarkowską z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Józefy z Tchórzničkih Rylskiej o zaintabulowanie jej za właścicielkę realności lk. 10 dz. III. w Krakowie dawniej Eleonory Czarkowskiej własnej, ustanowił dla tejże, celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 5 kwietnia 1889 l. 7798 adw. dr. Staniszewskiego w Krakowie kuratorem ad actum.

Kraków, dnia 31 stycznia 1890.

L. 6195 (4084 1--3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Andrzeja i Agnieszkę Mazurkiewiczów tudzież ich sukcesorów względnie prawonabywców że przeciw nim Jan i Julia Kuźniarowie o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 71 złp. 7 1/2 gr. zpn. zgłosił i o wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego realności lk. 312 dz. I. w Krakowie sub. praes. 28 lutego 1890 l. 6195 wnieśli pozew, w załatwieniu którego wy-

znaczono pozwanym termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanym jest niewiadome, przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla nich na koszt i niebezpieczeństwo powodów kuratorem tutejszego adwokata dr. Adama Doboszyńskiego z substytucją adwokata dr. Bronisława Oborskiego z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliłi lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikię z zaniebdania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 7 marca 1890.

L. 11406 (4134 1--3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w skutek podania c. k. Prokuratoryj Skarbu we Lwowie de praes. 13 czerwca 1890 l. 11406 wzywa niewiadomego posiadacza księżeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności nr. 11641 na kwotę 13 zł. 98 ct. opiewającej, a na rzecz fundacyi mszalnej im. Teofili Jodowskiej przy łaćni. Kościele w Skawinie zastrzeżonej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia dzisiejszego licząc tem pewniej przedłożył, iż po upływie tego czasu takową za nieważną a Tarnowska Kasa oszczędności za uwolnioną od wszelkich z takowej zobowiązań uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 19 czerwca 1890.

L. 3003 (4137 1--3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Barbare Hofman i Isaaka Singera, pierwszą w sprawie tabularnej Perli Gutwirth o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 3 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 3 objętej prawa zastawu dla kwoty 190 zł. 24 ct. mk. na rzecz spadkobierców Karola Hoffmana intabulowanego celem doręczenia jej ts. uchwały z dnia 5 kwietnia 1890 l. 2025 w sprawie tej wydanej; drugiego, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 20 października 1888 l. 5123 w sprawie tabularnej Piotra Kluski o zaintabulowanie go za właściciela utworzyć się mającej z pare gr. 391 realności pod lk. 219 w Sanoku położonej osobnej posiadłości w wykazie hipotecznym l. 467, ustanowiono dla nich kuratora adw. dr. Słaczkę z Sanoka i doręczono mu powyższe uchwały.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 5360 (4113 1--3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie sprostowawczej Ks. Alojzego Nendekiera o wyłączenie parcel 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 1858, 2 z dóbr tabularnych Szyk II. Scheda II. Pustki whl. 671 objętych celem doręczenia uchwały z dnia 27 października 1888 za l. 7856 i przeprowadzenia postępowania według §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. up. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mikołaja Połomskiego, Antoniego Stelczyka, Leiba Kanengiesera i Andrzeja Janikiewicza, Mikołaja Siewierskiego, Juliana Siewierskiego a względnie ich niewiadomych spadkobierców, mianuje kuratorem adw. dr. Schornsteina i wyznaczając zarazem termin do przesłuchania interesowanych wierzycieli i współwłaścicieli wzmiankowanych dóbr na dzień 14 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie, wzywa wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby o swoim miejscu pobytu donieśli zamianowanemu kuratorowi lub innemu pełnomocnikowi sobie obrali i o tem Sąd zawiadomili.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 14 września 1889.

L. 5090 (4114 1--3)

Stanisławski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda hr. Bąkowskiego, że Abraham Dawid Bertisch i Gittla Bertisch w Stanisławowie wnieśli przeciwko niemu pod dniem 8 kwietnia 1890 l. 5090 pozew, o uznanie pretensji 400 zł. mon. konw. zpn. w stanie biernym wykazów hipotecznych l. 601 i 700 gminy katastralnej Stanisławów zaintabulowanej za zgasa, że pozew ten tus. uchwałą z 12 kwietnia 1890 do postępowania pisemnego zadekretowano i do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono, tudzież że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda hr. Bąkowskiego kuratorem adw. dr. Eminowicz w Stanisławowie z substytucją adw. dr. Buezyńskiego ustanowionym został z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację, lub innego zastępcę so-

bie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniebdania wynikię sam sobie przypisze.

Stanisławów, 12 kwietnia 1890.

L. 6194 (4083 1--3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Wincentego i Ludwikę Dutkiewiczów, tudzież ich sukcesorów względnie prawonabywców, że przeciw tymże Jan i Julia Kuźniarowie o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 190 zł. pl. zgłosił i o wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego realności lk. 312 dz. I. w Krakowie, sub. praes. 28 lutego 1890 l. 6194 wnieśli pozew, o załatwie nin którego wyznaczono pozwanym termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanym jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy ustanowił dla pozwanym na koszt i niebezpieczeństwo powodów kuratorem tutejszego adwokata Dr. Adama Doboszyńskiego z substytucją adw. Dr. Olearskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliłi lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikię z zaniebdania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 7 marca 1890.

L. 22468 (4110 1--3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionej księżeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie N. 81712 wystawionej na imię „Leibisz Grünfeld“ i opiewającej na kwotę 20 zł. ażeby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczoną księżeczkę sądowi przedłożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu księżeczka ta amortyzowaną i za nieważną uznana będzie.

We Lwowie, dnia 31 maja 1890.

L. 13552 (4079 1--3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wprowadza postępowanie arbitrażacyjne co do wekslu z daty Cieplice 17 kwietnia 1888 na 1500 zł. aw. opiewającego płatnego za trzy miesiące od daty, wystawionego przez Mojżesza Fabera na własne zlecenie, a przyjętego przez Zygmunta Janę i wzywa obecnego posiadacza tego wekslu aby w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu weksel rzeczony w Sądzie tutejszym złożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel za amortyzowany, a wypływające zeń prawa za zgasa uznane zostaną.

Kraków, dnia 23 maja 1890

L. 14708 (4080 1--3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszym do wiadomości, iż ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu B. Schmeidlera i Katarzyny Schmeidler kuratorem ad actum p. adw. dr. Kirchmayera z substytucją p. adw. dr. Staniszewskiego obydwóch w Krakowie, w sprawie wekslowej Izraela Engelsteina przeciw nim pcto. 169 zł. 11 ct. aw. zpn. i poleca wyżej wymienionym pozwanym, aby kuratorowi potrzebnych dowodów udzieliłi lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Kraków, dnia 3 czerwca 1890.

L. 8475 (4096 1--3)

Dnia 21 sierpnia 1885 zmarł Mikołaj Kupezyński w Demni bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

C. k. Sąd powiatowy nie znając miejsca pobytu Józefa Kupezyńskiego wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Sawkiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 22 września 1888.

L. 1572 (4092 1--3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kamińskiego, aby oświadczenie do spadku po zmarłej w Inwałdzie roku 1845 matce swej Katarzynie Kamińskiej w przeciągu roku tem pewnie wniósł, ile że po upływie tego czasu spadek z kuratorem jego Józefem Stuglikiem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 15 marca 1890.

L. 2314 (4069 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że dnia 28 października 1883. zmarł w Sokoli Hersz Alt z pozostawieniem majątku i pisemnego kodycyłu z 25 października 1883.

Ponieważ do spadku po tymże zmarłym powołana jest między innymi jego córka Chaja Alt, z miejsca jej pobytu jest sądownie nieznana, przeto wzywa ją, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu celem oświadczenia się do tego spadku w Sądzie się zgłosiła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z jej kuratorem Salomonem Alt i zgłaszającymi się spadkobiercami zostanie przeprowadzona.
Mościska, dnia 20 marca 1890.

L. 3260 (4068 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Mage, że przeznaczoną dla niego tutaj sądowną rezolucją tabularną z dnia 24 października 1887 l. 9706 mocą której dozwolono intabulacji prawa własności zapisanej dotąd na imię Franciszka Magi realność lwh 84 gm. kat Bestwina na rzecz Franciszka Nycza, doręczono ustanowionemu dla niego niniejszym kuratorowi ad actum w osobie adw. Dr. Cieszyńskiego z Białej.

Wzywa się zatem Franciszka Magę aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tutaj sądownie daniósł, inaczej wynikające ze zaniedbania tego szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Biała, dnia 16 kwietnia 1890.

L. 5021 (4086 1 3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Mojżesza Ringlera, Pawła Skwarczyńskiego, spadkobierców s. p. Klemensa Obertyńskiego, Hesie Markussohn, Jana Szumpetra, Ernesta Wagnera, Samuela Baczesa, tudzież tych wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Czeremchów I. Potoczyna lwh. 85 i Czeremchów III. Zarszczyzna lwh. 87, którzyby po dniu 12 kwietnia 1890 jakowe prawa zastawu na hipotece dóbr Czeremchów I. Potoczyna lwh. 85 i Czeremchów III. Zarszczyzna lwh. 87 objętych nabyli, że przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Zeniobusza Lachowskiego jako pozwanej na pierwszym miejscu i innym p. Julia z Lachowskich Lindowa pozwę de praes. 12 kwietnia 1890 l. 5021 o przyznanie dla majątności Czeremchów II. Skarbowszczyzna (lwh. 88) 1/3 części z kapitału wynagrodzenia za użycie sione prawo propinacji w majątności Czeremchów I. Czeremchów II. Czeremchów III. (lwh. 85, 86, 87,) w kwocie 10466 zł. 51 ct. wa. w gotówce łącznie wymierzonego, wytoczyła, że kuratorem dla nich adw. Dr. Milgrom z Kołomyi ustanowiony został i temuż odnośnie napisy pozwu doręczono, że do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono i że w końcu ich jest rzeczą albo ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebnych informacji, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.
Kołomyi, 17 maja 1890.

Majątek Zarudeczko
w powiecie Zbarańskim jest na sprzedaż. 200 morgów ornego, 30 m. łąk. — Bliższa wiadomość Zarząd dóbr Izydorówka, ost. poczta Zurawno. 4028

Na porę kuracyjną 1890
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATE
rosyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 20 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3910

Skład komisowy
wyrobów tkackich
wzorowego warsztatu tkackiego
w Glinianach
w handlu
Waleryi Woyczyńskiej
we Lwowie,
plac Maryacki L. 10.
poleca w wielkim wyborze 8495
Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełna. — Bieliznę stołową i ręczniki wykonane na warsztatach Jaquearda. — Chustki do nosa. — Seierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na stopy i materace. — Worki na zboże bez szwu i sztyt, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ściěrki i t. p. i t. p.

1897 Ogniotrwałe żelazne
Kasety
do przyróbowania jak
nieinnej uży-
wane już nowe
ogniotrwałe
KASYS
ustanowionej u
S. Bergera
w Wiedniu, Braunstrasse, 1

Premiowane na wystawach światowych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincyi
koncertowe salonowe i krótkie
tak również pianina z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer we Wiedniu, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. Fortepiany innych firm 280 do 350 zł. pianino od 350—600 zł.
Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggrasse 71. 751

Berneńskie
resztki sukna
3,10 metr. na kompletny ubiór zł. 3.75.
Resztki sukna
3,10 metr. materji modnej zł. 4.
Resztki sukna
wybornej jakości na zarzutkę (Ueberzieher) 2,10 metr. zł. 8.
Resztki sukna
na zarzutki koloru trwałego 2,10 metr. czystej wełny zł. 7.
Resztki kamgarnowe
6,40 metr. na kompletny ubiór zł. 3.
Resztki Piqué-Gilet
do prania na kompletną kamizelkę zł. 1.
Materje na uniformy
prawdziwego koloru, dla c. k. urzędników i straży skarbowej. 1696

Bernhard Tieho
w Bernie (Morawia)
Krautmarkt 18.
Przesyła za pobraniem.
Wzory gratis i franko.
Elegancko sporządzone karty wzorów z 400 deseniami dla panów krawców przesyła się niefrankowane.

Rzepa
pastewna ściernianka (Stoppelrüben-saamen) nasienie świeże i pewne
jeden litr 1 zlr.
poleca 3485
J. BULSIEWICZ
skład nasion w Bochni.

Wynalazek P. LESUEUR
w Paryżu
EAU ALLEMANDE
na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli piec. Dla uniknięcia fałszerstwa i naśladowstwa wymaga należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants“ na każdym flaconie. 3547
Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta Ruckera.

Parcele do sprzedania przy ulicach Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak też dotyczący plan sytuacji, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów bezpłatnie Zarząd realności Emila Bertemliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerowska L. 10. 2348

Do wydzierżawienia
od 20 czerwca 1891 3894
majątek w najlepszej podolskiej ziemi w powiecie Husiatyńskim położony 5 kilometrów od stacji kolejowej, obszaru 1-70 morgów ornej roli, 150 morgów sianożęci i łąk, 100 morgów zwierciadła stawu, od lat przeszło 30 we wzorowej własnej administracji, z budynkami gospodarczymi częścią murowanymi w porządku utrzymanymi, z murowaną gorzelnią i całkiem nowym aparatem gorzelnianym, z młynem i dwoma karczmi, z własnym drzewem do gorzelnii. — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr w Komarowie, ostatnia poczta Halicz — ewentualnie biuro Wgo dr. Skałkowskiego we Lwowie. — Pośrednictwo wykluczone.

10 medalami zastugi. **Wyszczególniono!** 10 medalami zastugi.
Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia
zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybki metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.
Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357
Smarwidło litewskie do obuwia i skór.
Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pęknięcia i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.
Kit uniwersalny
do klejenia szkła, porcelany, pianki, brzozy itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.
Atrament czarny kampszowy.
Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pęka, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynny, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkaach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
Atrament do znaczenia bielizny.
Atrament ten używa się bez gumy, daje znak czarny, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.
Farby do stempli
Niebieska, fioletowa, karmineowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.
JAN IHNATOWICZ
magister farmacji i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie
ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.
w Krakowie, Sukieniec L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO
we Lwowie, plac Maryacki
w gmachu Banku hipotecznego vis a-vis hotelu George'a
poleca:
eleganckie i en tout-cas po zł. 2, 3, 5 i 6, do najbogatszych w wielkim wyborze.
Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6,50, 7,50, 10 i t. d.
Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej, jako to:
STANIKI i nowomodne bluzki (Jersey) począwszy od zł. 4,50 do bogato ubranych jedwabiem.
PALETOKI i różnych angielskich materjałów oraz z materji triest począwszy od zł. 0.
PEASZCZE najmodniejsze, dolmany i rotundy w wielkim wyborze po zł. 18, 24 itd.
PROCHOWCE dla pań z alpaki i jedwabiu od zł. 10 oraz gumowe po zł. 6, 8, 12.
BLUZKI dla dam trekotowe i fularowe.
KAPELUSZE damskie słonkowe ubrane po zł. 1,50, 2, 3.
ECHARPY i chusteczki sznelowe i jedwabne po zł. 3, 5, 6 itd. oraz esharpy i chustki koronk.
WACHLARZY najmodniejszych wielki wybór po zł. 1, 2 itd. do najbogatszych z piór strusich.
GORSETY francuskie po zł. 6,50.
REKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach po zł. 1,30, 1,50 itd.
REKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1,30, 1,80 i 2.
REKAWICZKI jedwabne po zł. 1,20, 1,50 itd.
KAPELUSZE męskie, filcowe najnowszego fasonu, czarne, brązowe, popielate po zł. 2, 4, 5.
CYLINDRY Habiga po zł. 9.
KOSZULY męskie białe, pięknie wykonane po zł. 2,50, 2,75 i 3,50. Najmodniejsze kołnierze i mankiety.
KRAWATEK męskich wielki wybór.
CHUSTKI białe, płóciane i fularowe, pół tuzina po zł. 2, do najcieńszych.
PONCZOCHY francuskie kol. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1,50.
SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne, tuzin zł. 5, 8, 9 i t. d.
KAFTANKI fil d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
KAFTANKI. Spodnie i Skarpetki systemu prof. dr. Jägera.
SZALE angielskie hmydłaya, tartan i t. p. szkockie i różnokolorowe w wielkim wyborze po zł. 4, 6, 8, 10, 15 i t. d.
KODRY angielskie w nowych wzorach od zł. 10, oraz z siersci wielbłądziej systemu dr. Jägera.
HAWLOKI angielskie wełniane dla panów po zł. 8, 20, 24, prochowe płócienne po zł. 8.
ALBUMOW i Ramki wielki wybór od najtańszych do bogato ozdobnych.
WYROBY ze skóry angielskiej t. j. portegar, portmonae, pularesy, necesarki i t. p. w wielkim wyborze.
KUFRY, Torby i Necessary do podróży w wielkim wyborze.
Wielki skład prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Skład wody kolońskiej po ct. 50, zł. 1, 1,50 i 3.
Wielki wybór wyrobów z brązu, porcelany, szkła, drzewa i skór.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą. 3477
Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzony
w **bardzo wielką ilość nowości**
prawie w każdym artykule.

Galicyjski Bank kredytowy. 4147
Kupon płatny dnia 1 lipca 1890.
od akcyi galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie
po 5 zlr. austr. wal.
jako reszta przypadającego czystego zysku z roku 1889.
We LWOWIE przy kasie głównej Banku, lub
We WIEDNIU w Banku angielsko-austriackim.
Lwów, dnia 20 czerwca 1890.
(Przedruk nie będzie płatny) **Dyrekeya**

Doniesienia prywatne.
Willa
w gnieście szwajcarskim, wytwornie urządzone, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie ozaklonnej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeładni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, z murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparowane, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknym blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeźności w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Prenumerotorowie pisma
„NOWE MODY“
otrzymają w nr. 9 z dnia 1 lipca jako bezpłatny nadzwyczajny dodatek
Portret Adama Mickiewicza
wykonany podług
L. Horowitza
najlepszy z istniejących — wysoki 33 cm., szeroki 25 cm.
(„NOWE MODY“ kosztują kwartalnie zł. 1,50 z przesyłką zł. 1,80)
Księgarnia
H. ALTENBERGA
we Lwowie. 4148

+

ŻALOBNE NABOŻENSTWO
za duszę s. p.
ALOJZEGO LIPIŃSKIEGO
oficyała rachunkowego c. k. Namiestnictwa i
kompozytora, odbędzie się w kościele OO. Do-
minikanów dnia 30 czerwca b. r. jako w ro-
cznicę śmierci o godzinie 9 rano,
na które pozostała wdowa
krewnych, przyjaciół, znajomych, pobożnych
chrześcijan uprzejmie zaprasza.

4183

Handel

Karola Bałlabana
we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i
aromatycznej

1/2 kilo Congo cesarski	2 zgr.	—	ct.
" " rodzinnej	4 "	—	"
" Melange de Moskau	4 "	—	"
" Imperial	5 "	—	"
" Souhong w oryg. opakowaniu	4 "	70	"
" Wysiewek własnych	1 "	20	"
" Ciast angielskich do herbaty	1 "	20	"

Alojzy Hübner
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Teksturę
do pokrywania dachów — Carbo-
lineum — Exicator — Farby do
fasad — Farby olejne — Farby na
dachy — Lakier na dachy — Pasy
do maszyn — Gurty parciane —
Węże do pomp — Węże do sika-
wek — Oliwę do maszyn — Sma-
rowidło do maszyn — Kasy ognio-
trwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Swieżą wyborną
Bryndzę Liptawską
funt po 32 ct. poleca
KAROL BAYER
Lwów, ul. Krakowska. 3252

Okulista
dr. B. Gesang
h. elev-asystent i operator na klinice okulisty-
cznej prof. Fuhsa w Wiedniu, mieszka przy ul.
Trzebiego Maj: (Małkowskiej) L i otrzymuje
od godz. 10-11 i od 3-5. 3544

Zdrojowisko i zakład wodolecznicy
MORSZYN
otwarty od 10 maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe, hy-
droterapia, kąpiele słoneczne, mięsie-
nia Ergostat, elektryka.
Cena tygodniowa wraz z leczeniem
od 24 zł. 50 ct.
Zamówienia adresować należy
Dr. A. Medwey,
Morszyn. 3051

Skorowidz
dóbr tabularnych
prof. T. Pilata 3841
wyszedł już z druku i jest do
nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego
we Lwowie oraz w handlu księgar-
skim. Cena 5 zł., z przesyłką poczt.
rekom. 5 zł. 25 ct.

Ważne
dla
budowniczych i gospodarzy

Najlepszym środkiem konserwującym materiały
drewniane, dachy gontowe, parkany i sztachety, jest
rafinowany olej naftowy
posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo
wsiąka w suchy materiał drzewny, a szczerlnie za-
mykając jego pory, ochrania go od szkodliwego
wpływu powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci
i nie dopuszcza pękaniu, pęcznienia się i trupienia
drzewa. Przeto z najlepszym skutkiem należy go u-
żywać tam, gdzie materiał na ustawiczne działanie
powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najka-
tliwiej zepsuciu podlega. Również do zapuszczania
czyli pokostowania wszelkiego drewnianego mate-
ryału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem,
niż drogi pokost liny, posiada bowiem ten ważny
orzymiot, iż jest **wydatniejszym i bez poró-
wania, bo aż o 36 centów na kilogramie tańszym**
od linowego pokostu.

A ponieważ olej rafinowany naftowy nie zmie-
nia barwy naturalnej drzewa, przeto zamiast dro-
giego pokostu, może być korzystnie używany jako
i tak tani środek do pierwszego gruntowania pod far-
bę olejną. 3639

Jeden kilogram oleju naftowego kosztuje 12
ct. Przy większym zaś odbiorze w baczkach, zawie-
sanych około 160 kigr. opuszczęm 2 ct. na kilogr.

Na prowincję wysyła się za przekazem za-
mówiony olej do wszystkich stacji kolejowych.

Piotr Miaczyński
we Lwowie, Sykstuska 47.

KĄPIELE D^{ra} LAMAU w PARYŻU

Wyleczy się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich
cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się
rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąć jedną kąpiel ciepłą z płynem
Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpeli dla zupełnego wyleczenia
bez żadnego niebezpieczeństwa.
We Lwowie w apt. PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt. PP. Redyka i Wiszniewskiego.

W miejsce abonowanych dotąd pism niemieckich polecamy
„Nowe Mody“
jedyne w Galicyi illustrowane pismo dla kobiet.
Wychodzi co 1 i 15 każdego miesiąca.
Obejmuje rocznie prócz wielu rycin i wzorów 24 kolorowanych
rycin i 12 tablic kroju,
Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 ct., z przesyłką na prow. 1 zł. 80 ct.

Księgarnia H. ALTENBERGA
we Lwowie. 3989

Nowy kwartał rozpoczyna się z dniem 1-go lipca.

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki 1. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-
ności, polecam i nadal naszą pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-
modniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach.
Zaopatrzyłem również mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,
tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13**
złr. 50 ct. i wyżej. (6)

Karynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizolki 2 zł. 50 ct.
Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miarę i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach.

Dom zdrowia
konces. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie
Zakład leczniczy prywatny
dr. Jana Gwiazdomorskiego
w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32
(dom narożny)
w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny
stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojczy płci na wszelkiego rodzaju choroby, wyko-
nania operacji itp. z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.
Pokoje dla chorych należą do wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody
złota opalane. — Czytelnia. — Obojna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.
Wszelkie kąpiele w miejscu.
Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnym utrzymaniem, apteką i kosztami
opatrunków chirurgicznych od 4 zł. do 7 zł. na dobę.

Prospecta na żądanie przesyła się. — Usług wyjaśnień udziela na miejscu lekarz
i właściciel zakładu. 1856

Ceniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych na**
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformensetall zur „Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

TAPET
Najtańsze źródło u
A. KRZYSZTOPOWICZA
we Lwowie.
Wzory odwrotnie.

I W O N I C Z

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.
Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w cho-
robach **skroficznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skór-
nych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezłych błon śluzowych, zapaleniach stawów
i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobięcych**.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żółca, Inhalatorium.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszka is w pierw-
szym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.
Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębiecki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskie, o,
lekarz zakładowy, oraz radca zdrowia dr. Zygmunt Rieger.
Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i tugu na kąpiele domowe: W.W. Goldbaum,
Mendrochowiec, R. Wehner, Mikolasch we Lwowie, w aptekach prowincjonalnych, oraz w kła-
dach wód mineralnych.

Prospecta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2 32

Nowości na suknie damskie
otrzymał w największym wyborze i sprzedaje
najtaniej Magazyn
F. KNAUER i SYN
pod „Złotym Lwem“
we Lwowie, plac Kapitulny L. 2.
Próbki na żądanie franko. 2880

Mydło Królewskie
Thridace

Mydło
Veloutine

NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane
za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała
BIAŁOŚCI, JEDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu. J
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKĄĆ FALSZERSTW